Wydanie A

Cena 50 gr

Czwartek, 11 kwietnia 1968 r.
Rok XXIII Nr 87 (6632)

DZIENNIK ŁÓDZKI

U Thant w Belgii

W środę rano U Thant, który przebywa w Brukseli z oficjalną wizytą, rozmawiał z belgijskim min. spraw zagranicznych, Pierre Harmelem. Jak później Harmel powiedział dziennikarzom, rozmowa obracała się wokół takich tematów, jak perspektywy pokoju w południowo - wschodniej Azji, sytuacja na Bliskim Wschodzie i projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Rząd belgijski jest przekonany, że pierwsze kroki w kierunku negocjacji na temat Wietnamu doprowadzą do ogólnego odprężenia

Marszałek M. Spychalski
kandydatem klubów poselskich PZPR, ZSL i SD
na przewodniczącego Rady Państwa

JAK DOWIADUJE SIĘ W KULUARACH SEJMU SPRAWOZDAWCA PARLAMENTARNY PAP, KLUBY POSELSKIE PZPR, ZSL I SD ZAMIERZAJĄ WYSUNĄĆ NA STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA KANDYDATURĘ CZŁONKA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, MARSZAŁKA POLSKI – MARIANA SPYCHALSKIEGO.

Sukcesy arabskiego ruchu oporu

Żołnierze „Al Fatah"
w ciągłej ofensywie

Organizacja arabskiego ruchu oporu — „Al Fatah" zakomunikowała we wtorek w Bejrucie, że podległe siły zbrojne zabiły lub raniły około 60 żołnierzy izraelskich, którzy 8 bm. przekroczyli rzekę Jordan przy wsparciu sił pancernych i helikopterów. Komunikat podaje, że jeden członek grup bojowych „Al Fatah" został zabity i jeden ranny. Podczas poniedziałkowego rajdu na wschodnim brzegu rzeki Jordan, agresorzy izraelscy wysadzili w powietrze budynek ośrodka robotniczego.

Inny komunikat „Al-Fatah" podaje, że w dniach 3—6 kwietnia bojownicy arabskiego ruchu oporu pokoju ostrzelali z moździerzy wiele izraelskich instalacji wojskowych w dolinie Bejsan. Co najmniej 10 żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych. Wiele budynków i pojazdów wojskowych zniszczono.

* * *

W środę prezydent ZRA Naser zabrał publicznie głos, by położyć nacisk na problemy nurtujące dziś nie tylko jego kraj, lecz i cały świat arabski. Tym razem przemawiał na zebraniu federacji prawników arabskich.

Mówca wezwał wszystkie państwa arabskie, by przeszły do porządku nad dawnymi rozbieżnościami i połączyły swe wysiłki w imię wspólnej sprawy — przeciwstawienia się Izraelowi. Jednocześnie Naser złożył hołd arabskiemu ruchowi oporu na terytoriach okupowanych.

Aktualne problemy życia narodu tematem dyskusji sejmowej

- Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza
- Wystąpienia przedstawicieli klubów poselskich PZPR, ZSL i SD

Wczoraj o godz. 10 Sejm wznowił rozpoczęte w dniu poprzednim posiedzenie.

Obecni są W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i rządu.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Cz. Wycech, po czym w kolejnym — 5 punkcie porządku dziennego posiedzenia zabrał głos prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, udzielając odpowiedzi na interpelację koła poselskiego „Znak".

Przemówienie J. Cyrankiewicza zostało przez posłów przyjęte gorącymi oklaskami. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W dyskusji nad przemówieniem prezesa Rady Ministrów pierwszymi mówcami byli posłowie: J. Ozga-Michalski (ZSL). (Skrót przemówienia na str. 4), Z. Kliszko (PZPR) i J. K. Wende (SD). (Skrót obu przemówień na str. 5).

Następnie głos w dyskusji zabrali posłowie: Z. Grudzień, S. Kuczyński, M. Walczak, J. Wąsicki, A. Żabiński, Wł. Gawlik, J. Sroczyńska (skrót jej przemówienia zamieszczamy na str. 6). J. Zawieyski, Cz. Burski, J. Bukowski, H. Skrobisz, M. Grad.

Sejm wznawia obrady dziś o godzinie 9.

Jutro 6 stron

Waszyngton

DEBATY nad problemem wietnamskim

W środę sekretarz stanu USA, Rusk, na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, które odbywało się przy drzwiach zamkniętych, składał wyjaśnienia w sprawie nawiązania kontaktów z Hanoi. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone chciałyby „szybko rozpocząć rozmowy pokojowe", a odpowiedzialnością za to, że dotychczas nie doszły do skutku — usiłował obciążyć DRW. Bliższych szczegółów z posiedzenia nie podano.

* * *

Agencja UPI donosi, że prezydent Johnson wysłał do Hanoi „orędzie". Treść orędzia jest nie znana.

Dalsze ofiary starć na tle społecznym i rasowym w USA

Agencja AP podaje, że we wtorek późnym wieczorem zastrzelony został w Jacksonville na Florydzie kilkunastoletni chłopiec murzyński. Zastrzeliło go kilku białych przejeżdżających samochodem przez miasto.

W tym samym czasie w San Francisco zginął kierowca miejskiego autobusu zastrzelony przez nieznanego sprawcę. W Nowym Jorku biały właściciel sklepu postrzelił 13-letniego chłopca murzyńskiego gdyż ten rzekomo wybił mu szybę wystawową.

Według obliczeń ze środy wieczór, liczba śmiertelnych ofiar wystąpień murzyńskich, które ogarnęły Stany Zjednoczone po zamordowaniu dr Kinga, wzrosła do 37.

Około 4 tys. osób jest rannych. Aresztowano 16 tys. obywateli.

Wstępne obliczenia podają, że szkody wynikłe na skutek rozruchów szacuje się na 27 milionów dolarów.

Departament Obrony USA jest zaniepokojony tym, iż wojna na dwa fronty — w Wietnamie i przeciwko Murzynom — może doprowadzić do wyczerpania strategicznych rezerw Stanów Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich dni dla stłumienia wystąpień ludności murzyńskiej w Waszyngtonie, Chicago, Baltimore i innych miastach rząd USA musiał rzucić do akcji ponad 55 tys. żołnierzy regularnej armii i gwardii narodowej.

W strategicznej rezerwie USA pozostało teraz zaledwie 20 tys. żołnierzy, których być może Stany Zjednoczone będą chciały wykorzystać do stłumienia wystąpień Murzynów w innych miastach lub do akcji za granicą. Ministerstwo Obrony dla wypełnienia powstałej w ten sposób groźnej luki powołało pod broń gwardię narodową w 12 stanach i okręgu federalnym Columbia. Ogółem powołano pod broń 300 tys. żołnierzy gwardii narodowej.

RZĄD BRYTYJSKI ZANIEPOKOJONY WYSTĄPIENIAMI MURZYNÓW W USA

Rząd brytyjski jest poważnie zaniepokojony ostatnimi wystąpieniami Murzynów amerykańskich. Postanowiono podjąć pewne kroki w celu zapobieżenia podobnym incydentom na wyspach brytyjskich.

W ciągu najbliższych kilku tygodni parlament zajmie się nowym ustawodawstwem, które zakazywać będzie dyskryminacji rasowej w zatrudnieniu, wynajmowaniu mieszkań, usługach i ogłoszeniach. Ustawodawstwo to pozwoli ludności kolorowej domagać się odszkodowania za straty materialne. Mają być także powołane specjalne sądy z udziałem ekspertów od spraw rasowych.

KP Hiszpanii weźmie udział w moskiewskiej naradzie partii komunistycznych

Komitet Wykonawczy KC KP Hiszpanii opublikował oświadczenie, w którym wyraża aprobatę dla uchwał spotkania konsultatywnego w Budapeszcie.

Stwierdzając, że KP Hiszpanii potwierdza gotowość wzięcia udziału w naradzie moskiewskiej, oświadczenie podaje, że Komitet Wykonawczy KC wyznaczył już delegację, która weźmie udział w pracach komisji przygotowawczej.

Ogłoszono program działalności KPCz

Agencja CTK opublikowała tekst programu działania Komunistycznej Partii Czechosłowacji, zaaprobowany na niedawnym plenum Komitetu Centralnego.

Biorąc za punkt wyjścia obecny etap rozwoju Czechosłowacji, program nakreśla zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Wielu Polaków oddało życie ratując Żydów

Oświadczenie pisarzy polskich

W związku z antypolską kampanią sił syjonistycznych, Zarząd Główny Związku Literatów Polskich, obradujący 9 bm., na plenarnym zebraniu z udziałem prezesów wszystkich oddziałów ZLP w kraju, złożył następujące oświadczenie:

Do pisarzy całego świata!

Wobec uporczywie ponawiających się nikczemnych kłamstw, oskarżających naród polski o antysemityzm i współpracę z okupantem w czasie wojny, my pisarze polscy oświadczamy uroczyście:

W latach okupacji hitlerowskiej Polacy ułatwiali Żydom ucieczkę z getta i obozów, dostarczali żywności, fałszywych dokumentów i zapewniali schronienie, mimo że groziło to śmiercią całej rodzinie. Wielu Polaków oddało życie ratując Żydów. W czasie powstania w getcie warszawskim polski ruch oporu AK i AL zbrojnie wspierał walczących

(Dalszy ciąg na str. 5)

Plenum KC KPZR zakończyło obrady

Agencja TASS podaje, że w dniu 10 kwietnia br. plenum KC KPZR kontynuowało obrady. Toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem sekr. generalnego KC KPZR L. Breżniewa „O aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej i walce KPZR o zwartość światowego ruchu komunistycznego".

Plenum KC KPZR powzięło jednomyślnie uchwałę na temat omawianych problemów.

Przemówienie końcowe wygłosił sekretarz generalny KC L. Breżniew.

Plenum wybrało K. F. Katuszewa sekretarzem KC KPZR oraz wprowadziło do składu Komitetu Centralnego zastępców członków KC — N. Bannikowa, E. Łoginową, S. Sokołowa, A. Szeremietowa i N. Szełokowa.

Na tym obrady plenum KC KPZR zostały zakończone.

Decyzje plenum KC KP Słowacji

W dniu 9 bm. na plenarnym posiedzeniu KC Komunistycznej Partii Słowacji wybrano nowych członków prezydium KC Ondreja Klokocza, Viktora Pavlende, Antona Tiażkiego, Josefa Zraka. Wybrano również nowych członków sekretariatu KC KPSł, Samo Faltiana i Marię Sedlakovą. Plenum wysunęło kandydaturę O. Klokocza na stanowisko przewodniczącego KC Słowackiego Frontu Narodowego.

Zgodnie z decyzją plenum M. Sabolczika odwołano z funkcji członka prezydium i wybrano zastępcą członka prezydium KC. Plenum odwołało również z funkcji członka prezydium KC M. Chudika.

71 mld zł osiągnęły wkłady ludności w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 marca 1968 roku kwotę 71.052 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 67.789 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 3.263 mln zł.

W I kwartale 1968 roku wkłady oszczędnościowe wzrosły o 4.768 mln zł, a liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o dalsze 518 tys. sztuk.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek otrzymali w I kwartale 1968 roku 851 mln zł. Na kwotę tę składają się dopisane do książeczek odsetki i premie pieniężne w wysokości 759 mln zł oraz równowartość wylosowanych 1.012 samochodów, 104 motocykli, 48 motorowerów i 64 skierowań na wczasy krajowe i wycieczki zagraniczne.

Duży sukces polskich maszyn elektronicznych w Bukareszcie

W Bukareszcie została zamknięta wystawa Centrali Handlu Zagranicznego „Metronex" i polskiego przemysłu maszynowego, na której zgrupowano najnowsze osiągnięcia polskiej techniki, polskiej myśli twórczej w dziedzinie aparatury elektronicznej, maszyn matematycznych i aparatury pomiarowo-badawczej. Sprzedano nieomal wszystkie eksponowane na wystawie aparaty i maszyny, z maszyną matematyczną „Odra 1013" na czele.

EWG pomaga Stanom Zjednoczonym

Władze wspólnorynkowe zapowiedziały szereg posunięć handlowych, które umożliwią Stanom Zjednoczonym złagodzenie deficytu w płatnościach o 150 milionów dolarów w roku przyszłym — informuje Agencja Reutera z Luksemburga.

Ministrowie finansów EWG postanowili przyspieszyć o rok redukcję ceł w ramach rundy Kennedy'ego i jednocześnie pozwolić Ameryce, aby o rok opóźniła wprowadzenie analogicznych zniżek. Warunkiem jest, aby USA zrezygnowały z protekcjonizmu w handlu międzynarodowym.

W ramach rundy Kennedy'ego przewidziano 35-procentową obniżkę ceł w okresie 5 lat od 1 stycznia br.

Ofiara wojny wietnamskiej

Cztery kraje afrykańskie wznawiają stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią

Algieria, Mali, Mauretania i Kongo - Brazzaville postanowiły wznowić stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią zerwane w 1965 roku z powodu polityki rządu brytyjskiego wobec jednostronnego ogłoszenia przez Rodezję niepodległości. Spośród krajów afrykańskich, które zerwały wówczas stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią, jedynie Tanzania nie zmieniła swego stanowiska.

Polskie eksponaty na targach w Osaka

W dniu 9 kwietnia br. otwarte zostały VIII Międzynarodowe Targi w Osaka, które trwać będą do 29 bm.

Na targach tych Polska występuje po raz pierwszy z własnym stoiskiem, wystawiając sprzęt fotooptyczny, narzędzia chirurgiczne, sprzęt sportowy, artykuły żywnościowe, przedmioty rzemiosła artystycznego oraz eksponując problemowo sprawy eksportu węgla.

KPD nawołuje do udziału w manifestacjach 1-Maja

Komitet Centralny zdelegalizowanej w Niemczech zachodnich Komunistycznej Partii Niemiec wezwał obecnie robotników i pracowników NRF, aby manifestację z okazji Święta 1 Maja przekształcili w kulminacyjny punkt walki z barbarzyńską wojną USA w Wietnamie.

KPD wzywa ponadto, by w dniu Święta 1 Maja wypowiedzieli oni zdecydowaną walkę wszelkim siłom reakcji, ustawodawstwu nadzwyczajnemu, jak też panowaniu monopoli i neonazizmowi.

Rodezja

Raport komisji konstytucyjnej

Rodezyjska komisja konstytucyjna w raporcie o wyniku swych prac stwierdza, iż proklamowanie ustroju republikańskiego nie jest wskazane, jednakże uważa, iż będzie to konieczne, jeśli nie uda się dojść do porozumienia z W. Brytanią.

Komisja uważa, iż krajem powinna nadal rządzić biała mniejszość, ponieważ w myśl teorii rasistów rodezyjskich ludność murzyńska nie dojrzała jakoby jeszcze do sprawowania rządów.

Nawrót zimy w Tatrach
GOPR apeluje o ostrożność i rozwagę

10 bm. zakopiański GOPR ogłosił alarm lawinowy w Tatrach, ostrzegając turystów, którzy znajdują się w Zakopanem, bądź wybierają się tu na okres świąteczny, aby zachowali w górach maksymalną ostrożność. W środę w godzinach rannych, pierwsze lawiny zanotowano w rejonie Morskiego Oka.

Wielkie niebezpieczeństwo panuje w całych Tatrach, albowiem w wyższych partiach gór na oblodzone stoki spadło ok. pół metra świeżego śniegu, a w niższych — na trawie utworzyła się warstwa ok. 30 cm. śniegu. Śnieg nie związany z podłożem, będzie się niewątpliwie obsuwał w dół i mogą nastąpić groźne w skutkach lawiny.

Aktualna sytuacja polityczna w kraju i na świecie

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

Odpowiedź na interpelację posłów koła „Znak"

Premier stwierdził, że interpelacja posłów klubu „Znak" nie była dla niego zaskoczeniem z dwóch powodów: 1) interpelowanie jest prawem każdego posła, 2) wiadomość o fakcie wysłania tej interpelacji i jej treść były wcześniej znane za granicą i podawała je także Wolna Europa.

Autorzy interpelacji zapytują „1) co zamierza uczynić rząd, aby powściągnąć brutalną akcję milicji i ORMO wobec młodzieży akademickiej i ustalić odpowiedzialność za brutalne potraktowanie tej młodzieży?

2) co zamierza rząd uczynić, aby merytorycznie odpowiedzieć młodzieży na stawiane przez nią palące pytania, które nurtują także szeroką opinię społeczną, a dotyczą demokratycznych swobód obywatelskich i polityki kulturalnej rządu".

Premier powiedział, że byłoby uproszczeniem sprawy — porównywanie wydarzeń wśród młodzieży w Polsce z falą burzliwych demonstracji studenckich we Włoszech, gdzie wskutek akcji karabinierów tylko na Uniwersytecie im. Św. Serca w Mediolanie było 52 rannych i wielu aresztowanych. Kardynał Colombo nazwał te zajścia „szkodliwymi przejawami braku odpowiedzialności, chuligaństwa, awanturnictwa" i wyraził przekonanie, że sprawcy powinni zostać ukarani. Premier przytoczył też słowa papieża Pawła VI, który podkreślił, że zajścia na wyższych uczelniach włoskich „wychodzą poza ramy legalności i szlachetnych ideałów, właściwych manifestacjom godnym szkoły wyższej".

J. Cyrankiewicz stwierdził, że autorzy interpelacji dokonując wyboru w rozterce między ich autorytetem uniwersalnym a lokalnym stanęli w jednym szeregu z inspiratorami zajść, ponieważ próbują w swoim uzasadnieniu przypisać je „pewnym wyrazistym błędom czynników rządowych w dziedzinie polityki kulturalnej" i zdjęcia „Dziadów" w inscenizacji Dejmka z programu teatralnego.

Posłowie „Znaku" — mówił prezes Rady Ministrów zgłaszając swoją interpelację, byli dokładnie zorientowani zarówno co do przyczyn tej decyzji jak i co do naszej polityki kulturalnej. Motywy te były bowiem jeszcze w lutym, w określonych środowiskach literackich i artystycznych jasno przedstawione przez kompetentnych przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Autorzy interpelacji nie mogli również nie zdawać sobie sprawy z fałszu i obłudy, tkwiących w zarzucie o „zagrożeniu swobody życia kulturalnego w Polsce". Zadaje temu kłam cała nasza polityka kulturalna. Ograniczeniom swobody podlega tylko taka działalność kulturalna, czy raczej pseudokulturalna, która godzi w socjalizm i przeniknięta jest duchem antykomunizmu.

Premier powiedział dalej, że największą szkodę w swobodzie kultury w Polsce wyrządzili właśnie ci, którzy nadużyli flagi obrony rzekomo zagrożonej wolności kultury dla wrogiej gry politycznej, dla oszukiwania części młodzieży akademickiej i walki z władzą ludową. Wykazali, że wyżej stawiają swoje małe politykierskie ambicje niż interesy literatury i sztuki, niż rzeczywiste interesy kraju. Posłowie koła „Znak" przyłączyli się do tej gry przez swoją interpelację, która stała się rodzajem odezwy zachęcającej prowodyrów zajść i wichrzycieli do działania.

J. Cyrankiewicz przypomniał, z jak żywiołowym poparciem klasy robotniczej i całego społeczeństwa spotkało się stanowisko kierownictwa partii wyrażone przez W. Gomułkę w przemówieniu z 19 marca.

Zarysowując główne myśli tego przemówienia premier przypomniał, że W. Gomułka gorąco podziękował w imieniu swoim i kierownictwa partii — robotnikom i wszystkim ludziom pracy za pełne poparcie polityki i stanowiska partii i władzy ludowej, za postawę załóg fabrycznych, którą zagrodziła burzycielom porządku drogę do akcji kontrrewolucyjnych, położyła tamę nieodpowiedzialnym wystąpieniom. Myślę — dodał — że przedstawiciele „Znaku" nie pomylą się i nie będą brali do siebie podziękowań za postawę.

Premier oświadczył następnie, że organa porządkowe, milicja i ORMO, działając na polecenie władz rządowych miały twardy obowiązek niedopuszczenia do tego, aby siły wrogie mogły posłużyć się dezorientacją części młodzieży i wyprowadzić ją na ulicę do antysocjalistycznych demonstracji. Organa porządkowe działały zgodnie z prawem i z wielką rozwagą. Tam, gdzie było to konieczne doszło do użycia siły. Wtedy mogli ucierpieć i przypadkowi uczestnicy zbiegowisk.

Mówca poinformował, że do 8 bm. organa MO zatrzymały w związku z ekscesami ulicznymi na terenie wszystkich miast objętych zajściami ogółem 2739 osób. Z tej liczby przed upływem 48 godzin od chwili zatrzymania zwolniono wobec braku dowodów, 1858 osób. Część spraw skierowano na drogę sądową, część do postępowania karno-administracyjnego. Kilkadziesiąt spraw jest jeszcze w rozpatrywaniu.

Tyle o interpelacji. O naszych ocenach i wnioskach wypływających z wydarzeń marcowych będę mówił oddzielnie — oświadczył premier.

Żyjemy w okresie wzmożonego napięcia międzynarodowego, w sytuacji która wymaga najwyższej rozwagi i czujności. Zakłócenia normalnego toku pracy i życia kraju godzą w interes państwa.

Wojna w Wietnamie, konflikt bliskowschodni, rosnąca aktywność neohitleryzmu i rewizjonizmu niemieckiego nakazują zdwojoną troskę o bezpieczeństwo kraju i pokój międzynarodowy. Jest w tych warunkach obowiązkiem rządu PRL paraliżowanie w zarodku każdej próby zakłócenia spokoju publicznego i siania w naszym kraju zamętu politycznego, który może wyjść wyłącznie na szkodę Polski, a na korzyść jej wrogów, na szkodę pokoju, a na korzyść sił grożących światu pożogą.

Inspiratorom oszczerczej kampanii antypolskiej nie uda się obrzucić błotem dobrego imienia Polaków

Premier zajął się następnie nagonką antypolską w niektórych krajach kapitalistycznych. Potok oszczerstw płynie z ośrodków propagandy imperialistycznej, z różnego rodzaju central dywersji i wojny psychologicznej, a niekiedy nawet od osób skądinąd uczciwych, lecz zdezorientowanych lub wprowadzonych w błąd. Polakożerczą kampanię premier określił jako nie mającą chyba precedensu od czasów bismarkowskiego „kulturkampfu", nagonkę na wszystko, co polskie.

Syjonistycznym i imperialistycznym organizatorom tej kampanii — mówił J. Cyrankiewicz — chodzi o poderwanie, a następnie zniweczenie dużego prestiżu naszego kraju na świecie — prestiżu i szacunku zdobytego bohaterską walką naszego narodu w latach II wojny światowej, a umocnionego tak wydatnie naszym dorobkiem przemysłowym, kulturalnym i społecznym oraz aktywną działalnością pokojową na forum międzynarodowym. Chodzi też o próbę rozbrajania ideologicznego społeczeństwa, o spowodowanie rozbicia i zamętu, próbę powstrzymania dalszych postępów socjalizmu, o próbę poróżnienia Polski z bratnią wspólnotą innych krajów socjalistycznych, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Nasz kraj jest szczególnie nęcącym obiektem dla imperialistycznej dywersji, we wszystkich jej formach i przejawach. Jednym ze starych chwytów dywersyjnych, nie raz już zresztą użytych, jest akcja „opluskwiania" której „podwaliny teoretyczne" położył arcymistrz faszystowskiego kłamstwa — Goebbels. Zakłada ona, że jeśli najbardziej nawet niedorzeczne kłamstwo będzie powtarzane dostatecznie długo, a zarazem nie spotka się z odprawą — jakaś jego część przylgnie w końcu do ludzkich umysłów. Nie wolno do tego dopuścić — oświadczył J. Cyrankiewicz z naciskiem.

Oszczercom i wrogom polskości — kontynuował mówca — nie będziemy się opowiadać ze wspaniałych, wielowiekowych tradycji polskiej tolerancji, nie będziemy przypominać, że to nie u nas płonęły najgęściej stosy inkwizycyjne i że to na polskiej ziemi już przed 600 laty znajdowali schronienie Żydzi, inni wiercy, uciekinierzy politycznie z całej Europy. Spełnialiśmy w czasie wojny nasz ludzki, narodowy i sojuszniczy obowiązek z takim honorem, że byłoby rzeczą śmieszną brońić się nim dziś od niepoczytalnych potwarzy.

Naród, który najwcześniej w Europie podjął ludową wojnę partyzancką, wniósł proporcjonalnie największy wkład żołnierski w losy wojny, poniósł proporcjonalnie najwyższe straty, wydał wielki ruch oporu — może z podniesionym czołem spojrzeć w twarz każdemu oszczercy.

J. Cyrankiewicz wskazał następnie, że prawda o postawie narodu polskiego udokumentowana jest życiem tych licznych tysięcy Żydów, którzy przetrwali czas krematoriów dzięki poświęceniu Polaków. Nie będziemy się tłumaczyć — mówił J. Cyrankiewicz — ale mamy przecież prawo zapytać, jakim to tytułem moralnym legitymują się wodzireje szowinistycznej nagonki. Potok antypolskich oszczerstw bije z trzech równoległych źródeł: z Izraela i szowinistycznych kół syjonistycznych w innych krajach, z USA i z NRF. Jakież to prawo mają szowiniści z Tel Awiwu, aby nam właśnie wypominać rzekomą dyskryminację czy niewłaściwy stosunek do mniejszości? Byłoby o wiele korzystniej dla ich własnego kraju, gdyby zajęli się np. losem Arabów zamieszkujących terytorium okupowane obecnie przez Izrael. Izraelska „czarna sotnia" powinna skierować swoje jeremiady przede wszystkim pod własnym adresem. To dajanowie i beginowie od pierwszego dnia haniebnej agresji przeciw krajom arabskim w czerwcu ub. roku dopuszczają się takich czynów wobec ludności arabskiej na podbitych terytoriach, że budzą sprzeciw i obrzydzenie nawet sympatyzujących z Izraelem korespondentów europejskich i amerykańskich pism burżuazyjnych.

Jesteśmy pełni uznania dla komunistów izraelskich, którzy niedawno w parlamencie Izraela wystąpili przeciw oszczercom w obronie dobrego imienia Polski Ludowej i jej czołowych działaczy.

Odrażające są histeryczne krzyki międzynarodowych ośrodków syjonistycznych. Ci, którzy zginęli w Majdanku, Treblince i Oświęcimiu nie doczekali się nigdy od rotszyldów ani jednego aktu konkretnej pomocy. Cieniutkim głosikiem przemawiały te same ośrodki syjonistyczne, kiedy członek emigracyjnego parlamentu polskiego Szmul Zygielbojm popełnił samobójstwo, aby zaprotestować przeciw bezczynności mocarstw zachodnich wobec masakry proletariatu żydowskiego na terenach okupowanych przez hitlerowców.

Odezwali się też wielkim głosem znawcy kwestii rasowej w wielu gazetach amerykańskich, zwłaszcza w rozgłośniach finansowanych przez Centralną Agencję Wywiadowczą. O nich nie ma co mówić. Kraj ten przesłonięty jest cieniem zamordowanego pastora — Murzyna dr Kinga.

Nawiązując do upomnień i pouczeń, jakie płyną w naszą stronę z NRF, J. Cyrankiewicz przypomniał, że państwo to otrzymało patent na nieskazitelność z Tel Awiwu, Waszyngtonu i innych stolic zachodnich. Zapłaciły one ile zażądano w Izraelu i czują się obecnie w prawie i obowiązku pouczać nas Polaków o złym i dobrym. Te bezczelne słowa wypowiadają ci sami, którzy dzień w dzień podżegają do obalenia siłą NRD, ci sami, którzy nie dostrzegają nic groźnego w nawrocie jawnie nacjonalistycznych i faszyzujących nurtów w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Cel jest tu jasny: chodzi nie tylko o zlikwidowanie odium moralnego, jakie otacza dzisiejszą elitę polityczną i wojskową NRF, ale o oszkalowanie Polski i Polaków za wszelką cenę, o wybranie najdogodniejszej — jak im się wydaje — płaszczyzny ataków.

Premier podkreślił dalej, że tym razem we wrogiej Polsce propagandzie pojawiły się nuty dodatkowe: wzrasta wyraźnie napięcie kampanii syjonistycznej, będącej przede wszystkim następstwem stanowiska Polski w sprawie konfliktu bliskowschodniego. Został on wywołany agresją izraelską na kraje arabskie i fakt agresji stwierdziliśmy i napiętnowaliśmy z miejsca — przypomniał J. Cyrankiewicz. Zgodnie z naszą socjalistyczną polityką zadeklarowaliśmy się zdecydowanie po stronie ofiar agresji. Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że agresor nie może korzystać z owoców agresji, musi zwrócić krajom arabskim zrabowane terytoria, wynagrodzić im szkody i straty, uregulować problem uchodźców, bezprawnie wygnanych z ojczyzny.

Nasze zdecydowane i jasne stanowisko w tej sprawie było jednym z czynników, które pomogły niezorientowanemu odłamowi opinii światowej zrozumieć, jak się rzeczy mają naprawdę. Nic więc dziwnego, że propaganda izraelska i syjonistyczna zwróciła

(Dalszy ciąg na str. 4)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Puchar „Dziennika Łódzkiego" dla najlepszego żużlowca Gwardii

Mając na uwadze dalszą popularyzację sportu żużlowego na terenie naszego miasta „Dziennik Łódzki" ufundował puchar dla najlepszego żużlowca Łodzi.

Sądzimy, że nasza inicjatywa wpłynie pozytywnie na dalszy prawidłowy rozwój tej dyscypliny sportu w Łodzi. Puchar przypadnie w udziale zawodnikowi, który swoją postawą na torach całego kraju udokumentuje wysoką pozycję, jaką nasi żużlowcy zajmują w rozgrywkach II ligi. (m)

Ciężarowcy Gwardii chcą wejść do I ligi

(Rozmowa z trenerem M. Jałkiewiczem)

Od szeregu lat Mieczysław Jałkiewicz jest trenerem ciężarowców Gwardii. Z nim też przeprowadziliśmy rozmowę na temat obecnej sytuacji w zespole ciężarowców Gwardii i o szansach wejścia ich do I ligi.

— Po pierwszej rundzie na dwanaście startujących drużyn Gwardia znajduje się na drugim miejscu za Lublinianką. Mamy zdecydowaną przewagę nad pozostałymi drużynami.

— Ile drużyn z II ligi wejdzie do I ligi?

— Do pierwszej ligi awansują dwie najsilniejsze drużyny. Decydować będzie suma podniesionych kilogramów.

— Kiedy rozegrana zostanie druga runda?

— Będzie ona rozegrana 28 bm. w Poznaniu, a trzecia i ostatnia jesienią w Lesznie.

— Czy w międzyczasie proponuje pan zorganizowanie obozów treningowych, względnie turnieju?

— Przed Poznaniem zorganizuję „zgrupowanie dochodzące", które odbędzie się w naszej sali przy ul. Głównej 17. Natomiast przed ostatnią serią spotkań o awans ciężarowcy znajdować się będą w Jeleniej Górze.

— Proszę podać nam skład drużyny

— Augustyniak, Konarski, Zachara, M. Kałużny, Cz. Kałużny, Jurczyk, Klitowski i Olszewski.

— Jak jest z narybkiem?

— Sekcja liczy 70 zawodników. Na wyróżnienie zasługuje 16-letni Kolanos, który w wadze lekkociężkiej podnosi ciężary o wadze 280 kg.

— Jakie są szanse awansu?

— Liczymy, że jesienią będzie okazja ku temu, aby pogratulować naszym ciężarowcom, którzy nareszcie znajdą się w grupie najsilniejszych drużyn w Polsce. (ja. nie.)

Raid „Foniki"

Sekcja motorowa Łódzkich Zakładów Radiowych „Fonika" zainaugurowała tegoroczny sezon rajdów motocyklowych. Startowało 60 zawodników.

W klasie 125 ccm zwyciężył J. Magin (niezrzeszony) przed A. Mrozowskim (LOK) i J. Grosem (niezrzeszony).

W klasie 175 ccm triumfował K. Olczyk (LOK) przed B. Flaszczyńskim („Fonika") i E. Krysiakiem („Fonika").

Kl. 250 ccm wygrał S. Nazdrowicz (niezrzeszony) przed Z. Radlakiem (LOK) i Z. Oleksiewiczem („Fonika"). (m)

Przed meczem z Turcją

Przygotowujący się do międzypaństwowego meczu z Turcją (24 bm.) w Chorzowie piłkarze kadry „A" i „B" rozegrali w środę sparringowy mecz w Gliwicach, który zakończył się zwycięstwem drużyny „A" 4:3 (2:1). Bramki dla kadry „A" strzelili: Dejna 3 i Musiałek, a dla „B" — Maszczyk 2 i Winkler (z rzutu karnego).

Drużyny wystąpiły w składach:

Kadra „A": Kostka (Brol), Folbrycht, Gmoch, Kliński, Bażan, Brychcy, Dejna, Bula, Tokarz, Domarski, Musiałek.

Kadra „B": Szyguła (Grotyński), Kowalski, Brejza, Winkler, Anczok, Olek, Maszczyk, Deja, Żmijewski, Wilim I, Gadocha.

Dookoła Maroka

Anglik Smith bohaterem dnia

X etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Maroka miał 160 km długości. Bohaterem tego etapu był Anglik Peter Smith, który samotnie minął linię mety z przewagą ponad 5 minut nad rywalami, osiągając czas 4:11.01 godz. Drugie miejsce zajął również Anglik David Nie, a po następnych 15 sekundach metę minął liczny peleton sklasyfikowany w jednakowym czasie. Z kolarzy łódzkich Pawłowski sklasyfikowany został na 8 pozycji, a Kowalski na 15.

Etap nie wprowadził zasadniczych zmian w klasyfikacji indywidualnej.

Ostatni mecz ŁKS w I lidze

Wczoraj w Pałacu Sportowym odbył się ostatni mecz ŁKS w I lidze. Mecz ten rozgrywany z drużyną Górnika Murcki zgromadził na widowni... 100 osób i zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości 3:5 (2:3, 0:1, 1:1). Strzelcami bramek byli: w zespole ŁKS — Białynicki — 2, Jakubczyk — 1. W zespole gości — Bem, Wojtczak i Kania po jednej, Comfala — 2. (z)

* * *

Hokeiści mistrza Polski GKS Katowice w przedostatnim tegorocznym występie w I lidze — pokonali w grupie finałowej „A" Podhale Nowy Targ 5:2 (1:1, 3:1, 1:0).

Naprzód Janów przegrał z Baildonem Katowice 2:7 (0:3, 0:1, 2:3).

Legia W-wa przegrała z Pomorzaninem Toruń 2:5 (2:2, 0:2, 0:1).

Polonia Bydgoszcz wygrała z Cracovią 9:8 (2:1, 2:3, 5:4).

Olimpijczyk L. Józefowicz trenuje młodzież

Olimpijczyk L. Józefowicz, który wycofał się z czynnego życia sportowego i przestał już startować, postanowił poświęcić się pracy trenerskiej.

Niestowarzyszonych kolarzy przyjmuje on w lokalu „Włókniarza" przy ul. 8 Marca 15 w czwartki o godz. 16 i w niedzielę o godz. 9.30. Młodzi kolarze, którzy mają zamiar startować w tegorocznym Małym Wyścigu Pokoju o laurowe wieńce „Dziennika Łódzkiego" mogą korzystać z doświadczeń trenera L. Józefowicza.

* * *

A. Wachecki złożył podanie do „Włókniarza" o zwolnienie go z tego klubu. Wachecki ma zamiar powrócić do swego macierzystego klubu jakim jest SKS „Społem".

* * *

Włókniarz zamierza w maju zorganizować w konkurencji międzynarodowej wyścigi na szosie i torze o mistrzowskie tytuły swego klubu. Zapewniony jest już udział zawodników z NRD. Czekamy na odpowiedź od kolarzy Austrii. (m)

Bachleda kontuzjowany

Pechowo zakończył tegoroczny sezon nasz najlepszy zjazdowiec, Andrzej Bachleda. W ostatnim w tym roku starcie w South Lake Tahoe (USA) Polak złamał nogę i 5 tygodni będzie w gipsie.

R. Bąk zdobył puchar „Dziennika Łódzkiego" i tytuł Roobin Hooda

W Helenowie SKS „Społem" zorganizował turniej łuczniczy dla niestowarzyszonych. Zawody obudziły duże zainteresowanie. Przed tarczami stanęło 170 zawodniczek i zawodników.

Walczyli oni o puchar „Dziennika Łódzkiego" i o nagrody ofiarowane przez organizatorów. Puchar „Dziennika Łódzkiego" zdobył Ryszard Bąk. Następne miejsca zajęli M. Aleksandrowicz, A. Olejnik oraz M. Kowalski.

Konkurencja dziewcząt 1) Bielińska (Zgierz), 2) A. Grotowska, 3) A. Krasoń, 4) E. Brzozowska, 5) G. Stasiak.

Najlepsze wyniki osiągnęła Szkoła nr 41. Natomiast najwięcej łuczników zgłosiła Szkoła nr 73.

Nagrody wręczali trener mgr Zb. Dominikowski, sędzia główny Z. Bazelak i kierownik klubu „Społem" H. Szum. (m)

Pierwszy eksportowy węgorz

Piękna i ciepła pogoda panująca w marcu przyśpieszyła „ruszenie" węgorza. Te goroczne sztuki, odłowione przez rybaków z Rybackich Kątów (woj. gdańskie) są wyborowe. Całość odłowów skupuje Gdyńska Centrala Rybna, która za pośrednictwem „Rybexu" eksportuje je do kilku krajów.

CAF — Bakota

WIELKIE KOLEJNICTWO, PRZEMYSŁ OKRĘTOWY, CAŁA ENERGETYKA — OPIERAJĄ SWOJĄ FUNKCJONALNOŚĆ NA NIEPOZORNEJ ŻARÓWCE, KTÓRA MA — BAGATELA — 400 TYPÓW, TYLE PRZYNAJMNIEJ RODZAJÓW ŻARÓWEK OBEJMUJE ASORTYMENT PRODUKCJI PABIANICKIEJ FABRYKI ŻARÓWEK „POLAM" — ZAKŁADU ZNANEGO W KRAJU I CORAZ BARDZIEJ W ŚWIECIE. JEST JEDNYM Z TRZECH I NAJWIĘKSZYM W POLSCE, OBOK PILSKIEGO „LUMENA" I KATOWICKIEGO „HELIOSA".

Świecący »Polam« dla kraju i na eksport

„Polam" ma największe zadania produkcyjne, a w nich eksportowe. Właśnie o eksporcie będzie w niniejszym mowa. **W przeciągu ostatnich 8 lat wzrósł on siedemnastokrotnie** (produkcja czterokrotnie). W ub. roku plan (powiększony przez KSR, bo dyrektywy były mniejsze) wykonano w 137 proc. Trochę w tym pomogło mniejsze zapotrzebowanie rynku krajowego na „główny szereg", a trochę pomógł „Elektrim", który zręcznie wykorzystał ofertę eksportową „Polamu" i wyekspediował w świat żarówki do oświetlania mieszkań. W tym roku ten typ żarówki eksportowany zostanie w ilości około 10 milionów sztuk.

To jest główna pozycja eksportowa. Obok niej — nowymi asortymentami eksportowymi są przede wszystkim **żarówki iluminacyjne i świecowe**, które kupuje Czechosłowacja. Rzecz nowa w eksporcie „Polamu" (trzy lata temu nie produkowano ich w ogóle) z tendencją wkraczania na nowe rynki światowe. W tym roku zamówienia złożyła Rumunia. W sumie zamówienia na te dwa asortymenty wynoszą 5 mln szt. (w ub. roku tylko 1,5 mln).

Dalsze pozycje w eksporcie to: **żarówki samochodowe i miniaturowe.** Głównymi odbiorcami są: Związek Radziecki, Czechosłowacja, NRD (choinkowe), Bułgaria i Jugosławia. Lampy neonowe eksportuje się do Iranu.

Zakład ma być przedsiębiorstwem specjalizującym się w produkcji eksportowej. Stanowi ona 30 proc. całej wytwórczości „Polamu" i systematycznie wzrasta, tak że w roku 1970 podniesie się do 50 proc. Jednym z najpoważniejszych przedsięwzięć jest podjęcie produkcji żarówek kolorowych — opalizowanych, a także **żarówek do polskiego „fiata".** Również jedna z zachodnich firm samochodowych złożyła zamówienie na produkcję żarówek do ich wozów.

To nie wszystko: „Polam" ma własny oddział produkcji maszyn do wytwarzania miniaturowych żarówek. 9 zespołów wyeksportowano w ub. roku do ZSRR dla nowej fabryki żarówek w Brześciu. Montowały je brygady specjalistów z „Polamu". **Maszyny cieszą się doskonałą opinią, ich wydajność — 1300—1400 sztuk na godzinę.** W tym roku jeszcze 7 zespołów wejdzie na eksportowy szlak do ZSRR, a istnieją możliwości rozszerzenia eksportu do Rumunii i Bułgarii.

Wartość rocznej produkcji zakładu sięga obecnie pół miliarda zł. Dzięki m. in. eksportowi jego rozbudowa okazała się bardzo opłacalna. Koszt inwestycji został pokryty w ciągu jednego roku w akumulacji i zysku (227 mln zł w ub. roku).

„Polam" jest zakładem, jak już powiedzieliśmy, specjalizującym się w eksporcie. Zadania będą wzrastać. Ich wykonanie nie jest zależne od samego „Polamu". Kooperuje on z kilkoma zakładami, które nie zawsze w terminie dostarczają podstawowe do produkcji elementy. I jak nie jeden, to drugi nie wywiązuje się z kooperacyjnych umów. Największe trudności piętrzą się przy produkcji eksportowych żarówek iluminacyjnych i świecowych z powodu kłopotów materiałowych. Do połowy I kwartału brak było np. skrętek — owego cieniutkiego drucika, który żarząc się daje blask. Powstały zaległości w eksporcie — 600 tys. sztuk.

Sytuacja zaczyna się poprawiać, ale trudno mówić o odrobieniu zaległości, bo huta szklana w Krośnie nie dostarcza baloników. Skrętki produkuje Pilska F-ka Żarówek „Lumen". Nowa dla nich produkcja. Przedtem robiły je Zakłady im. Róży Luksemburg w Warszawie. Piła musi sobie nową produkcję przyswoić i opanować. Huta „od baloników" ma dla odmiany trudności z opanowaniem nowych automatów, którymi się posługuje. Zastępcze dostawy baloników z huty w Polanicy nie pokrywają zapotrzebowania. Na dobitkę są jeszcze kłopoty z trzonkami, które produkują Bielskie Zakłady Podzespołów Radiowych. **Trudności materiałowe występują niejako rotacyjnie — jedne się kończą, drugie zaczynają. A tymczasem produkcja eksportowa nie może czekać. Każde opóźnienie w dostawach oznacza kary umowne, kary zjadają fundusz premiowy.** Ujemnym zjawiskiem jest jeszcze to, że zamówienia eksportowe przychodzą falami. Następuje spiętrzenie zadań przekraczające możliwości produkcyjne. Zespoły pracowały w tempie 700—800 sztuk na godzinę, teraz osiągają 875 sztuk. I na tę wydajność, napiętą do maksimum przyjęto zadania. Jeżeli zaczynają się trudności materiałowe — każda godzina straty jest nie do odrobienia. Z braku dostaw na czas trzeba zmieniać asortyment. Zaległość zostaje. Będzie się ją nadrabiało w II kwartale.

Nieustająca szarpanina. Produkcja eksportowa przebiega pod wysokim napięciem. Tym bardziej godny podkreślenia i uznania dla załogi „Polamu" jest fakt, że zagraniczni odbiorcy bardzo sobie chwalą wysoką jakość produkowanych w Pabianicach żarówek. Zdaniem dyr. do spraw ekonomicznych „Polamu" T. Wlazłowicza, cały przemysł oświetleniowy, mimo poważnych osiągnięć, również w kooperacji, znajduje się jeszcze w pewnym impasie. Potwierdzeniem tego była audycja telewizyjna pt „Gorąca linia". Perspektywicznie i optymistycznie rzecz biorąc — powinna jednak nastąpić stabilizacja produkcji. Jest to jednak — w poważnym stopniu — uzależnione od stabilizacji produkcji wymienionych kooperantów.

ZOFIA TARNOWSKA

Berlińska wieża TV

Rozpoczęto już montaż „tele-globu" — jedynej tego rodzaju konstrukcji stalowej na szczycie 200-metrowej wieży telewizyjnej. Przy pomocy specjalnego dźwigu wciąga się na górę 10-tonowe segmenty. Prace będą trwały do końca roku. W „tele-globie" urządzona będzie kawiarnia, a z tarasu oglądać będzie można panoramę stolicy NRD.

CAF — ADN

Polskie drogi za lat kilkanaście

Magistrale szybkiego ruchu i pierwsze odcinki autostrad

● W 1985 r. — dziesięć razy więcej wozów osobowych
● Główne szosy ominą miasta i osiedla

Polskie drogi — przed wojną synonim kocich łbów i wybojów, w ostatnich kilkunastu latach zmieniły się nie do poznania. Kosztem wysokich nakładów rozbudowano i zmodernizowano nasze trakty kołowe. Ale krajowe szosy — dobre przy obecnym natężeniu ruchu, już za kilka lat staną się za ciasne. Tym bardziej, że w najbliższym kilkunastoleciu nastąpi znaczny rozwój motoryzacji. Specjaliści obliczyli, że w 1985 r. będzie w Polsce dziesięciokrotnie więcej samochodów osobowych w porównaniu z 1965 r. W tym czasie co najmniej trzykrotnie zwiększy się liczba autobusów i ciężarówek, przy czym aż ośmiokrotnie więcej ma być samochodów wysokoto nażowych.

Powstaje więc potrzeba dalszej rozbudowy naszej sieci drogowej i przystosowanie jej do szybkiego ruchu pojazdów. Obecnie przygotowywany jest szkic programu działania. I tak przewiduje się, że gruntowne roboty modernizacyjne w pierwszej kolejności zostaną skoncentrowane na sieci dróg podstawowych liczącej 23,5 tys. kilometrów. Sieć ta obejmie wszystkie szlaki międzynarodowe jak również drogi łączące miasta wojewódzkie i duże osiedla przemysłowe. Za 8—9 lat wszystkie te trakty kołowe mają być przystosowane do ruchu pojazdów ciężkich. W 1985 r. powinniśmy mieć w kraju około 30 tys. szos, po których będą mogły z powodzeniem jeździć ciężarówki o obciążeniu 10 ton na oś.

Przewiduje się również do 1985 r. budowę pierwszych 180 kilometrów autostrad dwu jezdnych i 370 km tzw. magistrali szybkiego ruchu, różniących się od autostrad tym, że posiadają jedną szeroką jezdnię. Pierwsze prace z tym związane zostaną podjęte w najbliższym czasie. Na początek myśli się o autostradzie Kraków — Katowice — z połączeniem z istniejącą autostradą biegnącą przez Wrocław do granicy NRD. Pierwsze odcinki autostrad prawdopodobnie połączą również Warszawę z Radomiem i Łodzią oraz Katowice z Rybnikiem. Obecnie specjaliści przygotowują bardziej szczegółowe koncepcje budowy polskich autostrad, przy czym mówi się, że w następnej kolejności winna powstać taka nowoczesna droga Katowice — Łódź.

Projektuje się również budowę około 1800 km nowych szos i przebudowę ponad 2000 km. Samochody będą też mogły jeździć z większą szybkością, dzięki drogom omijającym miasta i osiedla leżące przy głównych traktach, jak również dzięki drugim jezdniom, które zostaną zbudowane m. in. na 700 km magistrali szybkiego ruchu.

Wspomniany program zakłada również likwidację ruchu niebezpiecznych skrzyżowań dróg kołowych z liniami kolejowymi i zastąpienie ich skrzyżowaniami dwupoziomowymi.

Nakłady na rozbudowę naszego drogownictwa w latach 1965—85 szacuje się na około 160 miliardów złotych. Ponadto ze środków funduszu gromadzkiego i w ramach czynów społecznych powstać ma około 60 tys. km kwadratowych dróg lokalnych.

(KS)

Egzaminy na architekturę

Począwszy od roku akademickiego 1968/1969, kandydatów na studia na wydziałach architektury w wyższych uczelniach technicznych obowiązuje m. in. egzamin z fizyki.

Punkty na egzaminie wstępnym na architekturę będą przyznawane za odpowiedzi z matematyki, fizyki i języka obcego. Egzamin z rysunku mieć będzie charakter selekcyjny, wykazujący, czy kandydat ma odpowiednie uzdolnienia do studiowania architektury. Egzamin z rysunku będzie przeprowadzany przed pozostałymi egzaminami.

Czy nowa metoda wykrywalności raka?

Komórki rakowe wątroby chorych zwierząt wytwarzają i przekazują do krwi swoisty rodzaj białka należącego do frakcji alfa-globulin. Identyczne białko znajduje się we krwi zdrowych zwierząt, ale tylko w stadium embrionalnym. Zdrowe, dorosłe zwierzęta nie wytwarzają tego rodzaju białka.

Odkrycie to — wynik 6-letnich badań prof. Abielejewa i jego współpracowników w Astrachaniu i Moskwie — nasunęło uczonym myśl, że w przypadkach raka wątroby powstają w zaatakowanych komórkach warunki dla syntezy białka charakterystycznego dla embrionów. Dalsze eksperymenty potwierdziły tę hipotezę, stwarzając nadzieje na opracowanie nowych metod wykrywania raka wątroby nie tylko u zwierząt, ale i u człowieka.

Prace prof. Abielejewa (przedstawione m. in. na VIII Międzynarodowym Kongresie Przeciwrakowym) spotkały się z dużym zainteresowaniem uczonych innych krajów. Do tej pory rozpoznanie raka wątroby jest o wiele trudniejsze aniżeli wykrywanie innych przypadków nowotworów. Chory musi poddać się wstępnej operacji, przy której pobiera się wycinek wątroby dla przebadania laboratoryjnego. Ale i to nie zawsze przynosi rezultaty, zwłaszcza w pierwszych stadiach choroby. Stwierdzenie raka wątroby poprzez badanie krwi otworzyłoby przed lekarzami szerokie możliwości.

Wynikło jednak szereg pytań: czy zawsze w przypadku nowotworu złośliwego wątroby we krwi chorego pojawia się ten szczególny rodzaj białka, a jeśli tak, to w jakim stadium — początkowym, kiedy choremu można jeszcze pomóc — czy też w stadium późniejszym, gdy medycyna jest już bezsilna? I jeszcze jedno pytanie: czy charakterystyczna alfa-globulina nie występuje także w przypadku zaatakowania przez raka innych organów?

Dalsze trzy lata prac, prowadzonych pod kierunkiem prof. Abielejewa, potwierdziły, iż odkrycie, o którym tu mowa, jest bardzo cenne dla diagnostyki. Niedawno Paryski Instytut Przeciwrakowy złożył oficjalne oświadczenie we Francuskiej Akademii Nauk, iż metoda rozpoznawania raka wątroby, odkryta przez radzieckich uczonych, została potwierdzona w doświadczeniach francuskich badaczy. Nadal jednak nie wiadomo, czy embrionalna alfa-globulina pojawia się w organizmie już w pierwszym okresie choroby, czy też dopiero później.

W czerwcu ub. roku Międzynarodowy Ośrodek Badań Przeciwrakowych zaproponował uczonym radzieckim przeprowadzenie badań w krajach Afryki Środkowej, gdzie rak wątroby występuje o wiele częściej niż w Europie. Projekt został zatwierdzony przez Światową Organizację Zdrowia — i obecnie pracami badawczymi objęto sześć krajów afrykańskich.

Korespondent dziennika „Sowieckaja Rossija" w swych doniesieniach z Astrachania pisze, iż profesorowie Abielejew (Moskwa) i Tatarinow (Astrachań) pomyślnie kontynuują wspólne badania embrionalnego białka w organizmie człowieka.

DOBROSŁAW POPRZECZKO

Kraje RWPG i świat

ENERGETYCZNE dziś i jutro

Energetyka — jedno z najbardziej zdumiewających osiągnięć krajów socjalistycznych. Wystarczy dla ilustracji przypomnieć, że w ostatnim roku przed II wojną światową, a więc przed 30 laty, cały świat wytwarzał rocznie 464 miliardy kilowatogodzin, natomiast obecnie same tylko europejskie kraje socjalistyczne, łącznie z ZSRR, produkują około 820 miliardów kWh energii elektrycznej (dane za rok 1967). W roku bieżącym będziemy mieli prądu niemal dwukrotnie więcej niż cały świat przed 30 laty, a za dwa lata — być może zresztą, że już w drugiej połowie 1969 roku — miniemy „jubileuszową" granicę biliona kilowatogodzin. Są to rzeczywiście milowe kroki, stawiane przy bliskiej, opartej o więź organizacyjno-techniczną, współpracy w ramach RWPG.

Co więcej — systematycznie wzrasta udział europejskich krajów socjalistycznych w światowej produkcji energii elektrycznej: w 1960 roku wynosił on nieco ponad 17 proc., w 1965 już prawie 20 proc., a w roku ubiegłym około 22 proc. Oznacza to, że ta kluczowa w stosunku do całej gospodarki gałąź produkcji rozwija się u nas szybciej niż w krajach kapitalistycznych i w krajach Trzeciego Świata. Natomiast wśród krajów RWPG czołowe miejsce w dynamice wzrostu przypada Bułgarii i Rumunii, które odrabiać muszą większe niż gdzie indziej opóźnienia w rozwoju gospodarczym, a także ZSRR i Polsce.

Wobec realizowanych ostatnio projektów energetycznego zagospodarowania rzek (San, Marica, Dunaj, Angara, Jenisiej), może powstać mniemanie, że tania energia wodna zacznie stopniowo wypierać prąd z klasycznych elektrowni cieplnych. Może się tak zdawać zwłaszcza wobec faktu, iż nowe elektrownie wodne w krajach RWPG, to prawdziwe giganty (wystarczy przypomnieć obiekty w Bracku i Krasnojarsku, a także budowaną siłami dwóch krajów elektrownię dunajską, niedaleko Żelaznych Wrót) oraz że energetyka krajów RWPG połączona jest jednolitym systemem. Ale w energetyce cieplnej powstają nie mniejsze kolosy, w rodzaju elektrowni nazarowskiej, jermakowskiej w ZSRR, względnie konińskiej i projektowanej kozienickiej w Polsce. Przyrost mocy zainstalowanej jest w ostatnich 5—7 latach większy w elektrowniach cieplnych niż wodnych.

Statystyki za rok 1965 podawały, że na Węgrzech elektrownie cieplne reprezentowały 99 proc. całej energetyki, w NRD — ponad 98 proc., w Polsce — około 98 proc., w Rumunii — ponad 94 proc., w Czechosłowacji — 87 proc., w ZSRR — 84 proc. Od tego czasu nie zaszły pod tym względem zasadnicze zmiany. Elektrownie wodne, które są wprawdzie tanie w eksploatacji, ale za to bardzo drogie w procesie inwestycyjnym, przez długie jeszcze lata będą tylko marginesowym, choć cennym uzupełnieniem energetyki cieplnej.

W tej ostatniej coraz większego znaczenia nabierają jako paliwo ropa naftowa i gaz ziemny. Ale wciąż jeszcze droga tych surowców do szczytów kariery energetycznej jest w krajach RWPG dość daleka. Wyjątkiem jest Rumunia: tutaj na ropę i gaz ziemny przypada łącznie około 77 proc. zużycia paliwa. Udział tych dwóch rodzajów paliwa w energetyce cieplnej ZSRR wzrósł z około 27 proc. w roku 1961 do 40 proc. obecnie. Natomiast w Polsce, NRD i Czechosłowacji węgiel kamienny i brunatny (zwłaszcza ten ostatni) wciąż jeszcze, z przyczyn zupełnie zrozumiałych, stanowi od 97 do 98 proc. całej masy paliwa energetycznego.

Ciekawa jest sprawa gazu ziemnego. W większości krajów RWPG odkryto w ostatnim 10-leciu ogromne jego zasoby. Jest to poza tym paliwo dające się łatwo transportować rurociągami na duże nawet odległości. Tymczasem w niektórych krajach udział gazu w energetyce maleje, chociaż nie można tego powiedzieć o ropie naftowej, również jak gaz ziemny stanowiącej cenny surowiec chemiczny. W latach 1961—1965 udział gazu w energetyce polskiej spadł z około 2 proc. do 0,6 proc., w czechosłowackiej — z około 6 proc. do półtora procent. W NRD utrzymał się na niezmiennym poziomie, natomiast poważnie wzrósł na Węgrzech (z 0,6 do 6 proc.), w Rumunii oraz w ZSRR. W tym ostatnim kraju stanowi obecnie prawie jedną czwartą całego zużycia paliwa.

W najbliższych latach zacznie się w krajach RWPG era energetyki atomowej. Ale to już odrębny rozdział wysiłków nad zapewnieniem gospodarce tanich źródeł energii...

JÓZEF GREK

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 2)

swe ostrze przede wszystkim przeciwko Polsce, ZSRR i innym krajom socjalistycznym. Pod jej obstrzałem znalazł się również prezydent Francji gen. de Gaulle, który także z miejsca ocenił agresywny charakter polityki Izraela.

Dalsze posunięcia Izraela, a zwłaszcza ostatnie agresywne prowokacje Izraela wobec Jordanii pokazują już najbardziej ślepym, że mamy do czynienia z agresywną i imperialistyczną polityką kierowaną przez szowinistyczne, militarystyczne i opętane wizją „mocarstwową" koła izraelskie, które czynią ze swego kraju forpocztę imperializmu na Bliskim Wschodzie.

Wskazując na cynizm propagandy syjonistycznej, J. Cyrankiewicz podkreślił, że każdy milionów Żydów dokonana przez hitlerowców stała się pożywką dla monstrualnego oskarżenia, że naród polski miał z tym jakikolwiek związek. Hitler wybrał Polskę jako teren masowej zagłady Żydów — tu bowiem, na polskiej ziemi panował najstraszliwszy terror, tu żyło przed wojną największe skupisko ludności żydowskiej — ponad 3 mln ludzi. Dla hitlerowskich specjalistów od maseenmordu było rzeczą najracjonalniejszą — na tym właśnie miejscu dokonać zbrodni i tu zgromadzić resztę ofiar z całej Europy. — Z tego więc względu — mówił premier — ziemia polska stała się ziemią męczeńską dla Żydów, tak samo jak dla Polaków. Tu zniweczono rękami hitlerowskich oprawców 6 mln obywateli polskich — Polaków i Żydów. Przeciwko jednym i drugim kierowała się główna furia najeźdźcy. Byliśmy przecież następnym narodem skazanym w planach Hitlera na zniszczenie. Czcimy pamięć poległych bez względu na ich narodowość i pochodzenie. Czcimy też pamięć tych, którzy z bronią w ręku upomnieli się o swoje prawa i godność ludzką — powstańców getta. Będziemy w tym roku obchodzić ćwierćwiecze tej walki. Jeżeli z tego strasznego piekła udało się wyrwać kilkudziesięciu tysiącom ludzi, to tylko dlatego, że znaleźli ratunek i pomoc wśród ludności polskiej.

Nawiązując do publikacji w prasie polskiej o ratowaniu Żydów przez Polaków, J. Cyrankiewicz przypomniał swoje zeznania na rozprawie w 1947 roku przeciwko b. komendantowi Oświęcimia, wielkiemu hitlerowskiemu oprawcy — Hoessowi, kiedy to, przed najwyższym trybunałem narodowym w Warszawie mówił o międzynarodowej solidarności więźniów. Wspomniał wówczas z największym szacunkiem przywódcę narodowców radykalnych Jana Mosdorfa, który w obozie zrozumiał, że likwidacja poszczególnych narodowości, zwłaszcza Europy wschodniej to tylko kwestia kolejności; pomagał ludziom innych narodowości i światopoglądów — Żydom, socjalistom, komunistom.

W ustroju demokracji ludowej — kontynuował mówca — ludność żydowska stała się równouprawnionymi i pełnoprawnymi obywatelami. Polska uznaje prawo swych obywateli do kultywowania ich odrębności narodowej i kultury. Odnosi się to oczywiście do obywateli narodowości żydowskiej, którzy pragną mieszkać i pracować w Polsce, uważają ten kraj za swą ziemię ojczystą i pragną być obywatelami polskimi. Jednakże wśród obywateli polskich narodowości żydowskiej znajduje się pewna liczba osób o przekonaniach nacjonalistycznych, syjonistycznych, a zatem proizraelskich.

Z chwilą gdy Polska i Izrael znalazły się w przeciwstawnych obozach politycznych, w świadomości tych ludzi musiał powstać konflikt lojalności, który wymaga rozstrzygnięcia we własnym sumieniu przez każdego, kto go przeżywa. Trzeba dokonać wyboru i wyciągnąć właściwe konsekwencje. Kto te konsekwencje w postaci emigracji wyciągnąć pragnie, ten nie natrafi na żadne przeszkody.

Mówca przypomniał niezwykłą siłę asymilacyjną Polski. Mamy długie porachunki z Niemcami — mówił — lecz któż by śmiał kwestionować polskość Aleksandra Brueckner, Estreicherów, Bogumiła Lindego, Wincentego Pola, Wita Stwosza czy Oskara Langego. I któż by mógł kwestionować polskość Szymona Askenazego, Marcelego Handelsmana, Grzegorza Fitelberga, Ludwika Hirszfelda, Juliana Tuwima, Adolfa Warskiego, Feliksa Perla i wielu innych. Bez nich kultura polska, nauka polska, polski ruch postępowy i rewolucyjny o ileż byłyby uboższe. Takich jak oni jest wielu wśród nas. Z nami cierpieli, z nami walczyli, z nami pracują i budują swą polską i socjalistyczną ojczyznę.

Gdy przed wojną walczyliśmy z antysemityzmem, jak z każdym nacjonalizmem, to walczyliśmy równocześnie z syjonizmem. I dziś nie pozwolimy się szantażować zarzutem antysemityzmu, walcząc już nie z wojującym, ale usiłującym triumfować syjonizmem i tymi, którzy go popierają, lub z nim sympatyzują. I ci obywatele polscy narodowości żydowskiej, którym po czerwcowej agresji Izraela przewijał się zamiast wstydu cień triumfu czy satysfakcji, muszą dokonać wyboru. Szkoda, że komunista Wilmer w izraelskim parlamencie nie mógł powołać się na zbyt wiele zdecydowanych głosów obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, tych mających nieraz legitymacje partyjne i poważny autorytet w świecie kultury i nauki. Premier podkreślił, że nie chodzi o wymuszanie jakichś deklaracji, ale o afirmację swojego stanowiska polskiego, antysyjonistycznego. Na pewno ułatwiłoby to walkę z wszelkimi przejawami nacjonalizmu. Chodzi po prostu o pójście krok w krok razem z nami, o współdziałanie w walce, którą prowadzimy z imperializmem, ze wszystkimi jego agenturami, w tym z tak mocną agenturą syjonistyczną.

Niech mi będzie wolno wyrazić ufność, że inspiratorom tej szkalującej, oszczerczej kampanii nie uda się mimo wszystkich wysiłków i mimo uruchomienia na najwyższe obroty metod wojny propagandowej obrzucić błotem dobrego imienia Polaków — oświadczył premier Cyrankiewicz wśród oklasków całej Izby.

Sprawy nauki i wychowania na wyższych uczelniach

Przechodząc następnie do problemów, które stanęły w ostatnich tygodniach premier zajął się przede wszystkim zagadnieniem wyższych uczelni i młodzieży, podkreślając, że na 75 wyższych uczelniach kształci się obecnie 280 tys. studentów. Wielkie świadczenia państwa zobowiązują zarówno całą młodzież jak i jej akademickich nauczycieli i wychowawców do rzetelnej pracy. Nie wątpimy — stwierdził premier — że przytłaczająca większość zarówno młodzieży jak i personelu naukowego ożywiona jest świadomością i wolą wypełniania tego obowiązku. Ci natomiast, którzy nie chcą się rzetelnie uczyć i nadużywają praw i możliwości młodzieży akademickiej powinni znaleźć się poza uczelniami. Jest dość takiej młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich, a także z inteligencji, która z wielkim zapałem do nauki zajmie miejsca opuszczone przez tych, którzy nie są godni miana studenta Polski Ludowej.

J. Cyrankiewicz podkreślił następnie, że młodzież, która jutro zastąpi nasze pokolenie, musi ustawicznie znajdować się w środku naszej uwagi, być naszą szczególną troską. Wydarzenia marcowe świadczą, że tej troski było za mało. Zbyt powierzchownie patrzyliśmy na proces kształcenia młodzieży. Poziom i wyniki nauczania to jeszcze nie wszystko. Rzeczą wcale nie mniejszej wagi jest wychowanie tej młodzieży w duchu obywatela socjalistycznej ojczyzny. Nie jest i nie może być rzeczą dla nas obojętną — jaka jest i jaką będzie świadomość polityczna naszej inteligencji i jej stosunek do najbardziej żywotnych interesów kraju. Wydarzenia na naszych uczelniach ujawniły wielkie zaniedbania w pracy wychowawczej wśród młodzieży akademickiej.

Marcowe wydarzenia na uczelniach pokazały — oświadczył J. Cyrankiewicz — że nazbyt długo tolerowaliśmy na katedrach wyższych uczelni ludzi, którzy nadużywając swego stanowiska i profesorskiego autorytetu przygotowywali polityczną glebę, pod działanie garstki prowokatorów. Nie zamierzamy ograniczyć się do koniecznych kroków oczyszczających wyższe uczelnie od niewłaściwych wychowawców. Sprawa wymaga działań długofalowych, opartych na przemyślanym programie, nad którym już się pracuje.

Zarówno od samodzielnych pracowników nauki jak i od personelu pomocniczego mamy prawo wymagać aktywnej, wychowawczej postawy — podkreślił prezes Rady Ministrów. Żywą i aktualną wiedzę polityczną powinniśmy dawać młodzieży już w szkołach średnich, a wyższa uczelnia powinna ją pogłębiać i rozszerzać na zasadnicze elementy nauk społecznych.

Z młodzieżą trzeba prowadzić permanentną, szczerą, wielostronną rozmowę. Chcemy, aby młodzież jak najwięcej myślała o sprawach naszego kraju, aby myślała i krytycznie — bo to jest konieczne dla postępu — ale musi to być krytycyzm pozytywny, oparty na gruntownej wiedzy, a nie anarchiczny, wynikający z insynuacji rzucanych przez rewizjonistycznych wychowawców.

Mówca podkreślił potrzebę dokładnej znajomości przez młodzież historii Polski Ludowej, co jest konieczne dla zrozumienia świata, w którym żyjemy. Będziemy więc rozmawiać i wyjaśniać — mówił J. Cyrankiewicz — ale nie na wiecach, lecz w atmosferze takiej samej, w jakiej odbywa się rzetelna praca naukowa, z zastosowaniem całego aparatu myśli naukowej, marksistowskiej, socjalistycznej. Równocześnie — świeżo, po ludzku i bezpośrednio. Przy okazji tych refleksji na pewno niejeden z tych, którzy podczas nielegalnych manifestacji rzucali w robotników monetami — zrozumie, kto wypracowuje pieniądze — i ten drobny, który on rzucił, i ten grubszy, z którego on żyje. Dowie się dokładniej, co znaczy dla pokolenia II wojny światowej słowo gestapo i przynajmniej w duchu przeprosi za tę hańbiącą obelgę rzucaną polskim robotnikom, technikom, inżynierom zorganizowanym w ORMO i milicji.

Trzeba z pełną otwartością wprowadzać młodzież we wszystkie trudności natury politycznej, ekonomicznej, społecznej, z którymi musimy się uporać — oświadczył dalej J. Cyrankiewicz. Zwłaszcza nie powinna być jej obca problematyka ekonomiczna. Młodzież powinna być dokładnie poinformowana na co nas stać, a na co nie.

Także i o tym, jakie są perspektywy młodzieży. Udział w tej rozmowie powinni wziąć ludzie z najwyższych szczebli naszego aparatu państwowego, fachowcy ze wszystkich dziedzin.

Nie powinni się od tego kontaktu uchylać ministrowie, kierownicy wszystkich dziedzin naszego życia ekonomicznego i kulturalnego. Wniosą oni do tej rozmowy elementy rzeczowości, a przy da się im także poznać poziom wiedzy młodzieży studenckiej.

J. Cyrankiewicz podkreślił, iż poważna rola w tej pracy przypada wszystkim organizacjom młodzieżowym. Stwierdził dalej, że socjalistycznemu wychowaniu sprzyjać powinien cały system studiów i praktyk studenckich.

W sytuacji, kiedy młodzież korzysta z wielu przywilejów i środków materialnej pomocy państwa, a równocześnie nie wdraża się jej do pracy — rodzą się i krzewią szkodliwe nastroje konsumpcyjne, a nieraz wręcz pasożytnicze. Mówca oświadczył, że zjawiskom tym, choćby dotyczyły tylko małej części młodego pokolenia należy wydać walkę na uczelniach, w organizacjach społecznych i domach rodzicielskich. Podkreślił, iż nie wszyscy rodzice wychowują dzieci w duchu umiłowania i szacunku dla pracy. Jest to szczególnie rażące wtedy, gdy rodzice zajmują odpowiedzialne stanowiska, a dzieci — w poczuciu bezkarności — nadużywają pozycji i nazwisk swoich ojców. To rzuca cień na większość ludzi o odpowiedzialnych funkcjach, na różnych szczeblach, wychowujących swoje dzieci w warunkach skromności.

Premier zapowiedział, że w ciągu najbliższych miesięcy będą rozwiązywane problemy:

Poprawy systemu rekrutacji na wyższe uczelnie w celu zwiększenia dopływu młodzieży ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

Rewizji systemu stypendialnego, w celu ściślejszego powiązania studenta z terenem przyszłej jego pracy, a równocześnie zróżnicowania pomocy materialnej w zależności od wyników osiąganych w nauce.

Modernizacji systemu praktyk studenckich, udoskonalenia systemu stażów studenckich itd.

Rząd uważa, że ponownej rewizji wymaga ustawa o szkołach wyższych, która by dostosowała zasady samorządu uczelni do wymogów życia i interesów ogólnych państwa. Nie chcemy — dodał mówca — uszczuplać praw przyznanych profesorom i docentom, lecz chcemy, aby tym prawom towarzyszyły określone obowiązki i określona odpowiedzialność za to, co się na uczelni dzieje.

Odpowiedzialne stanowiska będą oczyszczane z nieodpowiednich ludzi

Premier Cyrankiewicz stwierdził w dalszym ciągu przemówienia, że koła rewizjonistyczne, reakcyjne, syjonistyczne, trockistowskie — wszyscy, którzy liczyli na sprowokowanie szerszych wystąpień politycznych przeciw władzy ludowej przeliczyli się z kretesem. — Pragnę z tego miejsca wyrazić w imieniu rządu najwyższe uznanie za bojową postawę klasie robotniczej i szerokim rzeszom ludzi pracy, za to wysokie poczucie odpowiedzialności, jakie wykazali w owych dniach marcowych — powiedział premier wśród oklasków całej Izby i publiczności.

Powszechne i uzasadnione żądania wyciągnięcia wniosków wobec winnych zaburzeń, wobec ich inspiratorów i organizatorów, wobec awanturników i chuliganów — odpowiadają intencjom i działaniom rządu.

Rząd z całą uwagą odnosi się do sygnalizowanych w ożywionych dyskusjach ostatnich tygodni niedomagań, biurokratycznych wypaczeń, nadużyć stanowiska czy władzy itp. Po przeprowadzeniu wnikliwego dochodzenia rząd zdecydowany jest w każdym wypadku wyciągać surowe wnioski wobec winnych i oczyszczać systematycznie wszystkie odpowiedzialne stanowiska w administracji gospodarczej i państwowej z ludzi nieudolnych, nieuczciwych i obcych, z kacyków i bezdusznych biurokratów. Również i te słowa premiera przyjęli posłowie długotrwałymi oklaskami.

Mówca podkreślił, że każde stanowisko kierownicze w kraju jest służbą narodowi, wymagającą rzetelnej pracy i poczucia odpowiedzialności. Z tego punktu widzenia poprawy wymaga nasza polityka kadrowa w wielu dziedzinach życia, polityka niekiedy obciążona nadmierną tolerancyjnością lub niedostateczną znajomością kwalifikacji ludzi.

Z biurokracją musimy prowadzić walkę stałą na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach życia. Biurokracja jest stałym niebezpieczeństwem, powstającym wówczas, gdy następuje skostnienie, zapomnienie o celu, któremu służą takie czy inne ogniwa aparatu państwowego, gospodarczego czy społecznego. Stale też będziemy doskonalić metody naszej działalności na froncie gospodarczym. Na bazie dokonanych już wielu zmian przyśpieszać będziemy poszukiwanie nowych form planowania i zarządzania. Wszystkie te sprawy i wielkie problemy perspektyw rozwoju naszego kraju będą niewątpliwie tematem dyskusji przed V Zjazdem PZPR.

Sytuacja polityczna na świecie

W końcowej części przemówienia premier Cyrankiewicz podkreślił, że siła i międzynarodowy autorytet każdego państwa zależy przede wszystkim od tego, co to państwo sobą reprezentuje. Toteż u podstaw polityki naszego rządu legła troska o właściwy rozwój potencjału gospodarczego kraju, utrzymywanie trwałych więzów współpracy państw wspólnoty socjalistycznej, pilnowanie, abyśmy na krok nie zboczyli z drogi naszego socjalistycznego rozwoju. Nie stać nas na zwolnienie tempa naszego marszu na przód, tym bardziej, że międzynarodowa sytuacja nadal pełna jest niebezpieczeństwa. Największym zagrożeniem pokoju światowego jest brutalna agresja imperializmu USA w Wietnamie. Podkreślając, iż los narodu wietnamskiego jest nam bardzo bliski, prezes Rady Ministrów oświadczył: nie ustaniemy w niesieniu narodowi wietnamskiemu naszej pomocy. Nie damy się też wprowadzić w błąd żadnymi złudnymi propozycjami, jakie od czasu do czasu rozpropagowują z Waszyngtonu. Trzeba im się przyglądać uważnie i krytycznie dla stwierdzenia, ile w nich jest na potrzeby kampanii wyborczej, a ile jest wynikiem rzeczywistego zrozumienia, że USA nie są w stanie wojny w Wietnamie wygrać ani militarnie ani politycznie. Podstawowym warunkiem znalezienia pokojowego i politycznego rozwiązania problemu wietnamskiego jest natychmiastowe, bezwarunkowe, trwałe zaniechanie wszelkich aktów zbrojnych przeciwko DRW — zaniechanie, a nie wstrzymanie.

Rząd PRL wyraża całkowite poparcie dla stanowiska rządu DRW z 3 kwietnia br.

Na Bliskim Wschodzie — likwidacja skutków agresji izraelskiej musi rozpocząć się od wycofania wojsk agresora na pozycje, z których swój atak rozpoczynał.

Mówiąc o sprawach europejskich, przypominając wkład Polski w odprężenie na naszym kontynencie i wysiłki na rzecz rozpoczęcia budowy systemu bezpieczeństwa europejskiego, premier Cyrankiewicz oświadczył: uważamy, że podstawowym warunkiem ku temu pozostanie uznanie status quo w Europie. Nie można bowiem tolerować bezsensu nie uznawania istnienia dwóch państw niemieckich, a przede wszystkim wielkiego wkładu NRD w stabilizację stosunków europejskich. Nie można też tolerować fikcji rzekomego reprezentowania przez NRF całości narodu niemieckiego.

Czy można dziwić się — mówił prezes Rady Ministrów — naszej czujności wobec nieustannych zabiegów remilitaryzacji Niemiec zachodnich przy tolerowaniu wzrostu wpływów kół neohitlerowskich? Tym razem Polak nie będzie mądry po szkodzie. Wygraliśmy — w zespole całej koalicji antyhitlerowskiej — wojnę. Nie chcemy przegrać i nie przegramy pokoju. Polska gotowa jest do szerokiej współpracy tylko w oparciu o realia, a nie o frazeologię, koniunkturalnie zmienną, historycznie fałszywą. Będziemy zawsze pamiętać o tym, co za bezpieczna interes polskiej racji stanu.

Podwaliną naszej niepodległości, bezpieczeństwa naszych granic jest nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim. Historia nowych stosunków polsko-radzieckich pisana była krwią, pogłębiamy te stosunki wspólnym wysiłkiem dnia codziennego, będziemy je umacniać dalej w interesie polskiej racji stanu.

Tę głęboką prawdę w interesie najgłębiej pojętego patriotyzmu rozumieć musi całe społeczeństwo. Na straży tej prawdy, jak w ogóle na straży naszej socjalistycznej drogi — jedynej, na której kraj nasz może się rozwijać, jedynej która gwarantuje niepodległość naszego narodu na dziś i na jutro, na straży tych praw stoi nasza partia, stoją stronnictwa zgrupowane we Froncie Jedności Narodu, stoi polska klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy. Tymi słowami premier Cyrankiewicz zakończył przemówienie.

Nic nie jest bardziej obce kulturze polskiej jak rasizm i antysemityzm

(Skrót przemówienia J. Ozgi-Michalskiego)

Pos. Józef Ozga-Michalski stwierdził na wstępie, że spotęgowanie polskie potępia inspiratorów zajść, ludzi, którzy swoje złe zamiary próbowali okryć szatą szermierzy wolności kultury i jej rozwoju, a sami są przedstawicielami dekadenckiej i elitarnej kultury dla „jaśnie wielmożnych".

Ustosunkowując się do interpelacji koła „Znak", pos. Ozga-Michalski powiedział m. in., że społeczeństwo ma prawo dowiedzieć się o roli tego ugrupowania, o jego postawie i celach. Mówca zapytuje: — **co oznacza, po agresji Izraela na kraje arabskie — sojusz pewnych polskich katolickich kół ze syjonizmem legitymującym się przymierzem z imperializmem amerykańskim i z siłami odwetowymi NRF?** Pos. J. Ozga-Michalski wskazał, że interpelacja koła „Znak" może mieć w tych określonych okolicznościach tylko jedną określoną wymowę. W ostrych słowach mówca ocenił postawę niektórych osób ze środowiska literackiego, wskazał, że S. Kisielewski domagając się obchodów rocznicy urodzin Piłsudskiego rehabilituje tym samym politykę dyktatury legionowej — polityki walki ze Związkiem Radzieckim, a sojuszu z faszyzmem niemieckim. Sądzę — powiedział następnie poseł — że należy odrzucić bez darcia szat w trybie normalnie rozwijającego się społeczeństwa klasowego te samozwańcze orędzia o zagrożeniu kultury podejmowane przez ludzi, którzy starzeją się szybciej niż dojrzewają, którzy są bez sztandaru klasowego, a więc bez sztandaru narodowego. Tym, którzy mówią o zagrożeniu kultury polskiej twierdząc, jak pan Kołakowski, że „teatry nie mogą grać sztuk Ionesco, ponieważ są one aluzją do władzy Polski Ludowej" — można powiedzieć, że gramy więcej sztuk Ionesco niż czytamy Kołakowskiego.

Panowie, którzy paląc w stolicy cygara z wysokości Krakowskiego Przedmieścia pospieszyli się z epitetem „ciemniaków" pod adresem władzy ludowej — powinni ocenić swoje prawdziwe położenie i zrozumieć, że świecą oni tylko tak jak świeci lampa naftowa w wieku elektryczności.

J. Ozga-Michalski mówiąc dalej o koalicji endecko-syjonistycznej w jej ostatniej znanej nam postaci politycznej, zwrócił uwagę na międzynarodowe powiązania tych sił z imperializmem amerykańskim i niemieckim.

Pewne ośrodki zagraniczne sieją fałszywe opinie o rzekomym prześladowaniu Żydów w Polsce — powiedział następnie mówca. — Nic nie jest bardziej obce kulturze polskiej jak rasizm i antysemityzm. Świadczy o tym historia począwszy od Kazimierza Wielkiego, a skończywszy na naszych czasach, które legitymują się pełną równością praw wszystkich obywateli. Ale nie ulegniemy szantażowi tych ośrodków zachodnich, które imputują nam ich własną rasistowską ideologię, która święci dziś swoje ponure triumfy na ulicach miast amerykańskich.

Gdy mówimy o ostatnich zajściach — kontynuował J. Ozga-Michalski — nie możemy pozostawić samej sobie niczyjej postawy przyzwalającej. Dlatego zwrócenie się Episkopatu do „sprawców zamieszek z pozycji przyzwalającej dociekania „do wolności, do sprawiedliwości" — jest zachętą moralną dla sił aż nadto określonych w swojej antypolskiej pozycji. Jesteśmy za rozmową i wnikliwym dialogiem z młodzieżą — za tym, aby student czuł się odpowiedzialny za stan nauki. Trzeba wskazać — podkreślił mówca — na bardziej istotny cel wrogiej dywersji. Przeciwnikom naszym bardzo zależy na rozdzieleniu i przeciwstawieniu

(Dalszy ciąg na str. 5)

Klasa robotnicza głównym twórcą socjalistycznego porządku i gospodarzem kraju

Przemówienie Zenona Kliszki

(Skrót)

Na wstępie przemówienia Z. Kliszko stwierdził, że bezpośrednim powodem debaty są niedawne wydarzenia w środowisku studenckim i stanowisko, jakie w związku z nimi zajęli posłowie z koła „Znak". Jednakże sprawa ma większy wymiar i tak właśnie została przedstawiona w przemówieniu prezesa Rady Ministrów, które klub poselski PZPR całkowicie aprobuje.

Wydarzenia, o których mówimy, głęboko poruszyły opinię publiczną w kraju. Postawa klasy robotniczej była główną siłą, która położyła tamę wichrzycielstwu, przecięła drogę reakcji.

Jest to zgodne ze stanowiskiem, jakie zajęła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jest to zgodne również ze stanowiskiem, któremu dały wyraz bratnie stronnictwa — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. Z głębokim zadowoleniem możemy stwierdzić, że tę powszechną opinię patriotycznych sił narodu polskiego wobec niedawnych wydarzeń podzieliły także wszystkie organizacje i grupy społeczne skupione we Froncie Jedności Narodu, w tym koła poselskie „PAX" i CHSS — poza kołem poselskim „Znak".

Prezes Rady Ministrów udzielił wyczerpującej odpowiedzi na interpelację posłów tego koła. W istocie rzeczy w ciągu tych kilku tygodni, które upłynęły od złożenia interpelacji odpowiedzi na nią udzieliło całe społeczeństwo polskie. Posłowie koła „Znak" chyba nie mogą już mieć wątpliwości, że ze swym stanowiskiem znaleźli się w głębokiej izolacji politycznej, że razem z tymi, którym faktycznie nie chcieli udzielić poparcia postawili się naprzeciw powszechnej opinii narodu.

I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka w imieniu naszej partii na spotkaniu z aktywem stolicy dał pełną ocenę tła i charakteru niedawnych wydarzeń. Klasa robotnicza, która jest głównym społecznym oparciem dla socjalistycznego ustroju w Polsce, wszyscy ludzie pracy na dziesiątkach tysięcy zebrań i wieców, w rezolucjach, w listach i depeszach do Władysława Gomułki wyrazili gorące poparcie dla stanowiska partii. Poparcie społeczeństwa wyraża się nie tylko w rezolucjach i wypowiedziach. Jeszcze cenniejszym jego świadectwem są podejmowane powszechnie przez załogę czyny produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu partii.

Zadaniem nas wszystkich jest spowodować, aby obecne ożywienie polityczne przyniosło w rezultacie trwały wzrost socjalistycznej świadomości narodu, aby przyczyniło się do dalszego usprawnienia funkcjonowania ogniw naszego państwa i wszystkich organizacji społecznych, do lepszej realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, do umocnienia przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego.

W dalszym ciągu przemówienia Z. Kliszko oświadczył:

W czasie niedawnych wydarzeń zarysowała się ostrzej niż kiedykolwiek w ostatnich latach linia politycznego podziału między ogromną większością społeczeństwa, a siłami antysocjalistycznymi, które zmierzają do zepchnięcia naszej ojczyzny i naszego narodu na drogę zguby. Ostrość walki spowodowała, że niemożliwe było zachowanie neutralnych pozycji, że trzeba było stawać po jednej bądź drugiej stronie politycznej barykady. Walka dotyczyła bowiem najistotniejszych spraw bytu narodu. Wysokiemu Sejmowi znany jest przebieg i charakter wydarzeń. Sądzę jednak, że warto z tej trybuny zwrócić uwagę jeszcze na niektóre sprawy.

Jakie wrogie siły odegrały w wydarzeniach tych główną rolę?

Fakty świadczą, że mieliśmy do czynienia ze sprzężeniem wszystkich reakcyjnych i wrogich Polsce sił wewnętrznych, wspieranych aktywnie przez ośrodki dywersyjnej propagandy imperialistycznej z zagranicy. Rodzaj sił zaangażowanych w tym ataku na władzę ludową obrazuje być może najpełniej wachlarz autorów podburzających przemówień na nadzwyczajnym zerbaniu Warszawskiego Oddziału ZLP.

Jeśli idzie o wydarzenia na terenie akademickim, to nie ulega wątpliwości, że główną ich siłą sprawczą była działalność elementów rewizjonistycznych i syjonistycznych, co personalnie w wielu przypadkach, chociaż nie zawsze, się pokrywało.

Partia nasza od dawna wskazuje na niebezpieczny charakter tendencji rewizjonistycznych, wymierzonych przeciwko węzłowym założeniom budownictwa socjalistycznego, takim jak przodująca rola klasy robotniczej i kierownicza funkcja partii. Zasadniczym celem rewizjonizmu jest takie „zmodyfikowanie" socjalizmu, aby doktrynę marksistowsko - leninowską zastąpić teoriami reformistycznymi i aby umożliwić swobodne działanie sił jawnie wrogich socjalizmowi. Jest to więc kierunek całkowicie zbieżny z rachubami imperializmu na „rozmiękczanie" socjalizmu w celu obalenia go na drodze przygotowania i przeprowadzenia kontrrewolucji.

W związku z tym, że w inspirowaniu i organizowaniu niedawnych wydarzeń zarówno w środowisku literackim, jak i akademickim szczególnie aktywną rolę odegrali literaci, pracownicy nauki i studenci pochodzenia żydowskiego, a także w związku z atakami na Polskę ze strony międzynarodowego syjonizmu uwaga opinii publicznej skupia się na problemie nacjonalizmu żydowskiego i syjonizmu.

Stanowisko naszej partii wobec obywateli polskich pochodzenia żydowskiego jest jasne. Stoimy na gruncie pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli naszego kraju, niezależnie od ich narodowości. Zwalczaliśmy i będziemy zwalczać antysemityzm, wszelkie przejawy dyskryminacji obywateli z powodu ich pochodzenia narodowościowego. Nie możemy natomiast tolerować syjonizmu, uznawania przez naszych obywateli lojalności obywatelskiej nie wobec Polski, lecz wobec Izraela. Nie możemy również godzić się z tym, żeby postawę społeczną niektórych środowisk określał nie wzgląd na socjalistyczne interesy naszego państwa, lecz grupowa solidarność i grupowe interesy. Nie możemy tego tolerować zwłaszcza w tych środowiskach, które mają wpływ na ważne z punktu widzenia politycznego i ideowego dziedziny życia.

W dalszej części przemówienia Z. Kliszko przeszedł do problemów sytuacji międzynarodowej. Konieczność położenia kresu antysocjalistycznemu wichrzycielstwu — mówił on — nakazuje nam również wzgląd na sytuację międzynarodową.

Naród polski nauczył się mądrości politycznej na własnych ciężkich doświadczeniach. Młode pokolenia nie znają tego z własnych przeżyć, lecz powinny wiedzieć i pamiętać, że do obecnej Polski — niepodległej i suwerennej, z granicami nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, posiadającej poczucie bezpieczeństwa dzięki realnym i trwałym sojuszom — naród nasz doszedł drogą przez mękę, przez rzeki krwi i zgliszcza, drogą bezgranicznego patriotyzmu i bez miaru poświęceń. Socjalizm dla każdego z naszych bratnich krajów jest warunkiem prawdziwej suwerenności, dynamicznego rozwoju bezpieczeństwa. Dla narodu polskiego jest on czymś jeszcze więcej. Jedynie jako państwo socjalistyczne, połączone sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim Polska może istnieć i rozwijać się w obecnych granicach, żyć i budować swą przyszłość w poczuciu bezpieczeństwa.

Dlatego musimy być czujni. Dlatego wszystkim naszym poczynaniom, zarówno u steru władzy państwowej, jak i na każdym szeregowym posterunku pracy przyświecać musi wielkie poczucie odpowiedzialności politycznej. Dlatego musimy pilnie baczyć, aby atmosfera rzetelnej, twórczej pracy nie była zakłócana. Dlatego nie możemy pozwolić na żadne objawy wichrzycielstwa i warcholstwa w naszym życiu.

Postawa zajęta wobec niedawnych wydarzeń przez olbrzymią większość świeckich działaczy katolickich dowodzi, że również te środowiska stoją na jedynie słusznej platformie Frontu Jedności Narodu. Mam tu na myśli stowarzyszenie „PAX" oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne.

Niestety, nie można tego powiedzieć o kole poselskim „Znak".

Do kogo posłowie „Znaku" kierowali swą interpelację? Czy do rządu? Nie! Do ulicy i do zagranicy. Jej tekst natychmiast kolportowano po Warszawie. Przekazano go do „Wolnej Europy", przez którą był wielokrotnie nadawany.

Czy na tym polega odpowiedzialność polityczna? Przecież dla każdego myślącego działacza społecznego musiało być oczywiste, że tekst interpelacji musiał służyć podniecaniu atmosfery i utrzymywaniu stanu napięcia.

Wiece i incydenty studenckie były wynikiem wykorzystania łatwowierności młodzieży przez elementy prowokacyjne. Ale posłowie z koła „Znak" nie są niedoświadczonymi młodzieńcami. Trzeba nazwać rzecz po imieniu: skrzystali oni z istniejącej sytuacji, aby popróbować upiec na ruszcie niedawnych wydarzeń własną reakcyjną pieczeń.

Można postawić pytanie: w jakim i czyim interesie to uczynili?

W stanowisku politycznym koła poselskiego „Znak" nie można dojrzeć tej patriotycznej troski o interesy narodu polskiego i państwa polskiego, które tak żarliwie wyraził swego czasu zmarły przed dwoma laty ks. biskup Wilczyński, gdy mówił o dążeniu wrogich sił do uduszenia narodu polskiego. Koło „Znak", jak wiadomo, występowało w obronie orędzia episkopatu polskiego do biskupów niemieckich. Dziś koło to, odchodząc coraz dalej od polskiej racji stanu, faktycznie stanęło po stronie tych elementów syjonistycznych i rewizjonistycznych, które inspirowały i zorganizowały prowokację wymierzoną w spokój ojczyzny, w jej żywotne interesy. Taka jest obiektywna wymowa stanowiska zajętego przez koło poselskie „Znak".

Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że jedynie część młodzieży studiującej dała posłuch wichrzycielom i wzięła udział w wiecach, demonstracjach i innych wystąpieniach powodujących dezorganizację pracy i nauki na uczelniach. Wiemy również, że ogromna większość uczestników tych wystąpień, subiektywnie rzecz biorąc, nie kierowała się złą wolą, lecz stała się nieświadomym narzędziem politycznej prowokacji i ofiarą własnej dużej niewiedzy politycznej i społecznej. Nie uchyla to jednak pytania o powody, dla których stan orientacji politycznej części studentów był tak niski, iż stosunkowo nieliczna grupa wichrzycieli przy pomocy dość niewybrednej i prymitywnej demagogii mogła posiać zamęt w ich umysłach.

Pełnej odpowiedzi na to pytanie może dostarczyć jedynie wnikliwa analiza sytuacji w szkolnictwie, którą jak już mówił tow. premier podjęły władze państwowe oraz instancje partyjne.

Partia nasza stoi na stanowisku, że należy obecnie skoncentrować najlepsze siły naszego frontu ideologicznego na opracowaniu i wcieleniu w życie jednolitego systemu wychowawczego, który w oparciu o socjalistyczne, patriotyczne wzorce wychowawcze określiłby kierunek działania wszystkich instytucji oświatowych i kształtujących świadomość młodzieży.

Jedną z ważnych przyczyn złej sytuacji politycznej w UW i na niektórych innych uczelniach była szkodliwa działalność polityczna pewnych grup pracowników nauki, którzy nadużywając swobód akademickich dla walki przeciw polityce partii, szerzyli wśród młodzieży rewizjonistyczne poglądy, a czasem nawet jawnie patronowali antypaństwowej i wichrzycielskiej działalności. W niektórych naukach społecznych, a zwłaszcza w ekonomii politycznej, filozofii i socjologii oraz w pewnych dziedzinach nauk prawnych, te grupy pracowników nauki przed laty uzurpowały sobie swoisty monopol i wykorzystywały go dla dławienia i hamowania rozwoju innych zdrowszych tendencji i szkół naukowych.

Wydaje się, że stosunki w naszych uczelniach wymagają demokratyzacji. Obecny samorząd uczelniany oddaje decyzje o całości spraw uczelni w ręce stosunkowo wąskiego grona pracowników nauki, odsuwając od wpływu, a nawet stawiając w pozycji zależnej większość pracowników średniego pokolenia, niosących główny ciężar pracy dydaktycznej. Hierarchia wartości przyjęta w szkołach wyższych spycha w cień zadania wychowawcze. Wszystko to wymaga wnikliwej analizy i zmian przy konsultacji ze środowiskiem naukowym.

Wśród wielu postulatów podnoszonych na licznych zebraniach rozbrzmiewa żądanie rozszerzenia udziału młodzieży robotniczej i chłopskiej na studiach wyższych.

W minionych latach w szeregu dziedzin życia przeprowadzone zostały dość duże zmiany kadrowe, oparte na kryteriach zawodowej fachowości, właściwej postawy moralnej i politycznego zaangażowania. Poważne zmiany zostały dokonane w różnych resortach gospodarczych, w tym również i w aparacie handlu zagranicznego. Szły one w kierunku zarówno weryfikacji starszych kadr, jak i odmłodzenia kierowniczego aktywu. Nasz przemysł posiada już niemałą kadrę zdolną do realizacji doniosłych zadań intensywnego rozwoju i unowocześnienia produkcji.

W zakończeniu przemówienia Z. Kliszko oświadczył:

Klasa robotnicza jest głównym twórcą socjalistycznego porządku w ojczyźnie i głównym gospodarzem kraju. W sojuszu z pracującym chłopstwem, we współdziałaniu pracującej inteligencji rozwija ona socjalistyczne budownictwo, umacnia Polskę Ludową i czuwa nad jej spokojem. Przyjmując główną odpowiedzialność za losy narodu i państwa polskiego, klasa robotnicza pod kierownictwem partii jest gwarantką wszystkich żywotnych interesów Polski Ludowej. Nie pozwoli ona nikomu siać niepokoju w ojczystym domu, podkopywać się pod jego fundamenty.

Niedostatki dotychczasowej pracy wychowawczej wśród młodzieży

Przemówienie I. Sroczyńskiej

Wysoki Sejmie!

Sprawy ostatnich wydarzeń, które były przedmiotem interpelacji posłów z klubu „Znak" należą do rzędu spraw szczególnie bolesnych.

Dla nas jako działaczy społecznych ważne jest abyśmy mogli odpowiedzieć sobie na pytanie, jak mogło się stać, że zdrowe, wartościowe i patriotyczne uczucia naszej młodzieży usiłowano wykorzystać dla celów na pewno obcych tej młodzieży.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że ujawniły się tu w sposób drastyczny i jaskrawy niedostatki pracy wychowawczej wśród młodzieży. Wynikły one ze strony pedagogów, którzy bezpośrednio z tą młodzieżą na co dzień pracowali, a których obliczeniowe zostało ostatnio zdemaskowane jako obce socjalizmowi.

Wydarzenia ostatnie ujawniły także słabość organizacji młodzieżowych w środowisku studenckim. I to co nas wszystkich najbardziej oburza ujawniły się tu także jakże często zaskakujące nas i budzące powszechne potępienie, fakty, kiedy to ludzie piastujący odpowiedzialne i wysokie stanowiska państwowe i społeczne w stosunku do własnych dzieci wykazali bądź zaniedbania wychowawcze, bądź celowy, niewłaściwy, nie patriotyczny kierunek wychowawczy. I te sprawy najbardziej bolą klasę robotniczą i są najtrudniejsze do zrozumienia.

I dlatego jako poseł i działacz robotniczy uważam za słuszne to, że rozpoczęto wyciąganie konsekwencji w stosunku do osób odpowiedzialnych politycznie a stojących na pozycjach niezgodnych z wymogami socjalizmu. Proces ten musi być konsekwentnie realizowany, ale nie żywiołowo, a z ogromną rozwagą i wnikliwą obiektywną oceną.

Ubolewać należy, że Klub Poselski „Znak" składając interpelację nie odciął się od

(Dalszy ciąg na str. 8)

Skrót przemówienia J. Ozgi-Michalskiego

(Dokończenie ze str. 4)

świata nauki i kultury z klasie robotniczej i chłopom. My wiemy, że te dwa światy stanowią jeden wielki świat pracy wzajemnie się wspierający, który tworzy dziś jedną całość. Tą całością jest Polska Rzeczpospolita Ludowa, jej drogą wytyczoną przez partię na czele z wypróbowanym przywódcą narodu — Władysławem Gomułką, jej podstawą jest polityka pokoju w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami obozu socjalizmu oraz z całym światowym ruchem pokoju.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — powiedział w zakończeniu J. Ozga-Michalski — sprzymierzone z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i całą demokratyczną opinią kraju dało wyraz swojemu stanowisku na tysięcznych zebraniach. Posiadamy dość siły, aby odrzucić obszarniczo-burżuazyjne i syjonistyczne związki, dać im odprawę, zgodną z rewolucyjną postawą sojuszu robotniczo-chłopskiego, zgodną z postawą narodu.

Inteligencja polska wierna jest sojuszowi z klasą robotniczą

(Skrót przemówienia J. K. Wendego)

Klub poselski SD — stwierdził mówca — udziela poparcia stanowisku rządu, zawartemu w expose prezesa Rady Ministrów. Pragniemy przy tym podkreślić, że stanowisko nasze odzwierciedla opinię, wnioski i dyskusję jaka wokół aktualnej sytuacji politycznej w kraju toczy się również w szeregach naszego stronnictwa, wśród różnych środowisk inteligencji, wśród rzemiosła i innych miejskich warstw pośrednich. Mamy już dziś identyfikację nieprzyjaciela, jaśniej rysują się kontury wrogiej, zblokowanej przeciw Polsce Ludowej koalicji. Znaleźli się w niej tradycyjni, zaciekli przeciwnicy naszego ustroju — zaciekli antykomuniści i wrogowie Polski Socjalistycznej, znalazły się w tej koalicji różne ośrodki syjonistyczne, działały bardzo aktywnie koła rewizjonistyczne, ożywiły się siły antyradzieckie, wyjrzały zza węgła niedobitki NSZ, macały wodę resztki zwolenników stalinizmu, dały o sobie szybko znać odwetowe koła z NRF. Żerowały wreszcie na sytuacji międzynarodowe agentury antykomunistyczne.

Charakteryzując szczegółowo wrogie ogniwa tej koalicji znajdujące się w kraju i za granicą pos. Wende podkreślił, że obecnie, w kampanii nienawiści do Polski Ludowej zblokowały się wszystkie antypolskie siły w różnych krajach.

Patentowani wrogowie Polski Ludowej — różni Derwińscy i Kelly w parlamencie Stanów Zjednoczonych lub Szostak, Cymerman czy Begin w parlamencie izraelskim — idą ręka w rękę szkalując Polskę pod pretekstem antysemityzmu.

Warto więc dziś, z tej trybuny — powiedział następnie pos. Wende — przypomnieć ponownie bohaterstwo i ofiarność naszego narodu w akcji niesienia pomocy i ratowania ludności żydowskiej podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce. Brały w niej udział dziesiątki tysięcy Polaków. W akcji tej — znanej podczas okupacji pod ogólną nazwą „Żegota" — w działalności Rady Pomocy Żydom i w BIP (Biurze Informacji i Propagandy przy Komendzie Głównej AK) przedwojenni działacze klubów i SD odegrali dużą rolę, zgodnie zresztą z tradycją naszego ruchu, tradycją bezkompromisowej walki z reakcją i faszyzmem, z wszelkim wstecznictwem i niesprawiedliwością. Z tym większym oburzeniem odrzucamy kalumnie i oszczerstwa rzucane przez wrogów Polski Ludowej na nasz naród, na nasze państwo.

Walka ze syjonizmem musi być zarówno pryncypialna jak i klarowna, tak jak klarowne jest stanowisko Polski w tej sprawie, sformułowane 19 marca br. przez Władysława Gomułkę.

Z kolei K. Wende stwierdził, iż należy uwypuklić to, że w dniach marcowych, gdy zblokowana antysocjalistyczna i antypolska koalicja podjęła próbę ataku na władzę ludową, inspiratorom zajść na wyższych uczelniach zabrakło oparcia społecznego. Inteligencja nasza, w swej ogromnej większości, pozostała odporna na demagogię, zachowała wierność sojuszu, jaki łączy ją z klasą robotniczą. W ostatecznym rachunku znakomita większość młodzieży nie dała się pociągnąć organizatorom zajść i zachowała postawę patriotyczną.

Oceniając wydarzenia marcowe i ich tło polityczne, mówca stwierdził, że wydarzenia te ukazały niedostatki w pracy politycznej z młodzieżą.

Ostatnie wydarzenia odsłoniły również liczne braki i niedostatki naszego systemu informacji publicznej. Rozwinięcie informacji publicznej jest niezbędnym warunkiem pogłębienia całej pracy ideowo-wychowawczej.

Oświadczenie pisarzy polskich

(Dokończenie ze str. 1)

bojowników żydowskich i pomagał im wyrwać się z pierścienia oblegających.

Dzieci żydowskie znajdowały schronienie w rodzinach polskich i w przytułkach zakonnych, ich rodzice mogli walczyć w polskich oddziałach partyzanckich.

Wszelkie próby szantażowania ukrywających się Żydów przez jednostki zarówno spośród Polaków, jak i spośród Żydów były piętnowane w prasie podziemnej i karane wyrokami polskich sądów podziemnych śmiercią.

Każdy z zagrożonych Żydów i Polaków pochodzenia żydowskiego znajdował w czasie wojny pomocną dłoń, wsparcie i kryjówkę u dziesiątków tysięcy Polaków: inteligencji, robotników i chłopów, co często wymagało prawdziwego heroizmu. Prócz tego pomocy w formach zorganizowanych udzielała tajna siatka „Żegota". Pomoc ta miała charakter powszechny. Świadczyć mogą o tym liczni ocaleni, przechowani mimo hitlerowskiego terroru — wśród nich wielu członków naszego związku. Taka jest prawda, o której świadczymy.

Zarząd Główny
Związku Literatów Polskich

* * *

Wydarzenia w kraju oraz sytuacja w środowisku literackim — były tematem ostatniego otwartego zebrania partyjnego przy szczecińskim oddziale Związku Literatów Polskich. Na zebraniu obecny był sekretarz KW PZPR — Henryk Huber, który przedstawił aktualną sytuację w kraju.

Literaci szczecińscy członkowie POP przy oddziale ZLP popierają uchwałę warszawskich literatów — członków PZPR i ZSL — dotyczącą wniosku o wydalenie z szeregów Związku Literatów Polskich Januarego Grzędzińskiego, Pawła Jasienicy i Stefana Kisielewskiego.

W Olsztynie odbyło się otwarte zebranie partyjne przy oddziale Związku Literatów Polskich, w którym uczestniczyli także pisarze bezpartyjni i twórcy nie zrzeszeni. W toku zebrania uchwalono tekst listu do Władysława Gomułki.

wczoraj dziś i jutro mieszkańców Łodzi

Co kupujemy?

Liczby są wiele mówiące. Wynika z nich, że łodzianie na przestrzeni ostatnich lat stale podnoszą swoją stopę życiową, chociaż często nie zdają sobie nawet z tego sprawy. Spójrzmy na cyfry publikowane w Roczniku Statystycznym m. Łodzi. Wynika z nich, że **o ile w roku 1960 w handlu detalicznym łodzianie zaopatrzyli się w towary na sumę 8.207 mln zł, to w roku 1965 za 10.895 mln zł. W roku 1967 wartość sprzedaży w uspołecznionym handlu detalicznym przekroczyła 12.150 mln zł** i wzrosła w porównaniu z wartością sprzedaży z poprzedniego roku o 5,2 proc. **W roku ubiegłym każdy statystyczny mieszkaniec naszego miasta zakupił w handlu detalicznym rozmaitych artykułów za 16 tys. zł.** Jest to suma, w porównaniu z rokiem 1966, większe o 4,5 proc.

Zwiększa się też na przestrzeni lat konsumpcja różnych artykułów żywnościowych w przeliczeniu na jednego statystycznego mieszkanca. **W latach 1960-65 spożycie mięsa, wędlin i przetworów wędliniarskich wzrosło z 45,6 kg na 48,3 kg, mleka z 57,7 litrów na 67,1 litrów, cukru z 24,9 kg do 27 kg. Spożycie podstawowych towarów konsumpcyjnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca** — mimo pewnych braków w niektórych asortymentach — **jest wyższe w Łodzi od średniej krajowej,** a na okres do roku 1970 planuje się dalsze zwiększenie ich spożycia.

Swoją wymowę mają również dane mówiące, ze sprzedaż w uspołecznionych zakładach gastronomicznych oraz stołówkach i bufetach pracowniczych wyniosła w 1967 roku 607 mln zł i wzrosła w porównaniu z rokiem 1966 o 7,2 proc. W obecnej pięciolatce wzrost obrotów detalicznych ogólnie o 25,6 proc. jest o 3 proc. niższy od przewidywanych przychodów łodzian, ponieważ **przewiduje się jednoczesne zwiększanie wydatków na inne cele, m. in. na mieszkaniowe, kulturalne i turystykę.**

W ciągu lat 1960-67 sklepy łódzkie sprzedały ok. 130 tys. telewizorów, 70 tys. lodówek, ok. 120 tys. pralek. Na tysiąc mieszkańców naszego miasta w 1965 r. przypadały: 32 auta,

156 pralek, 39 lodówek, 239 radioaparatów i 134 telewizory. W 1970 r. ilość ta wzrośnie do 44 aut, 210 pralek, 120 lodówek, 267 radioaparatów i 237 telewizorów.

(kas)

Rys. W. Kondek

Instytucje wyjaśniają

Konieczna przeróbka

W związku z naszą notatką o wadliwym funkcjonowaniu c.o. w budynku przy ul. Leczniczej 6, Prez. DRN-Górna powiadomiło nas, że ponieważ doraźnie przeprowadzone naprawy nie dały rezultatu, ustalono konieczność przeróbki c.o. Zostanie ona wykonana po zakończeniu okresu ogrzewczego przez MPI.

Chcemy pracować spokojnie i dla dobra naszego kraju

Codziennie w wielu zakładach i instytucjach naszego miasta odbywają się zebrania aktywu partyjnego i załóg, na których podejmowane są rezolucje świadczące dobitnie o postawie jaką zajęło łódzkie społeczeństwo wobec wrogich Polsce i partii elementów.

Takie rezolucje podjęły m. in. Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej oraz Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego. W zdecydowanych słowach pracownicy wspomnianych zakładów potępiali wichrzycielskie poczynania grup bankrutów politycznych, którzy do swych nieuczciwych celów chcieli wykorzystać młodzież studiującą na wyższych uczelniach. Klasa robotnicza i inteligencja pracująca Łodzi chce pracować w spokoju i dla dobra kraju. Dlatego też wyraża pełne poparcie dla polityki KC PZPR i towarzysza Wiesława. Dlatego też wysuwane są kategoryczne żądania oczyszczenia szeregów partii ze syjonistów i karierowiczów. Ukarania ludzi, którzy wprowadzają zamęt i niepokój w życiu społecznym i politycznym, którzy narazili nasz kraj na straty nie tylko materialne, lecz i moralne.

W rezolucjach tych stwierdza się też, że „traktujemy ludzi nie według ich pochodzenia i koloru skóry. Jedynym kryterium oceny jest stosunek do ojczyzny i socjalizmu".

(Lw.)

Harcerze na Centrum Zdrowia Dziecka

19 Drużyna Harcerska przy Technikum Gospodarczym, podejmując wezwanie Komendy Hufca Łódź - Śródmieście w sprawie dobrowolnych wpłat na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka, przekazała na ten cel 150 zł uzyskane z loterii fantowej. Również szczep drużyny harcerskiej im. Bohaterskich Dzieci Łodzi przy Szkole Podstawowej nr 94 wpłacił na ten fundusz 100 zł.

(j. kr.)

Kiedy będzie otwarta pijalnia piwa

W pijalni piwa (Piotrkowska 92) trwa kolejny remont. Tym razem oprócz malowania ścian układa się nowe posadzki z gumolitu. Właśnie z gumolitem dyrekcja Łódzkich Zakładów Piwowarskich, która prowadzi pijalnię miała najwięcej kłopotu. Stąd przedłużający się remont. Obecnie gumolit już jest i remont zostanie ukończony w połowie kwietnia.

Pozostaje tylko życzyć, aby pijalnia przestała być azylem pijaków.

(j. kr.)

Jak gospodarowaliśmy w roku ubiegłym

▣ Miasto wydaje 7 mln zł każdego dnia ▣ Pomyślne perspektywy realizacji zadań pięciolatki ▣ Jest nas ponad 750 tysięcy

Analiza sprawozdania z wykonania planu gospodarczego i budżetu RN m. Łodzi za rok ubiegły była głównym tematem obrad posiedzenia Prezydium RN.

Liczba mieszkańców naszego miasta na dzień 31 grudnia 1967 r. osiągnęła 750.4 tys. osób, co stanowi około 2,3 proc. ogółu ludności Polski, a 4,6 proc. ludności miast kraju. W roku ubiegłym ludność m. Łodzi wzrosła o 3,9 tys., w tym z przyrostu naturalnego 0,5 tys. osób. Nastąpił dalszy spadek przyrostu naturalnego wynikający zarówno ze zmniejszającej się liczby urodzeń jak i rosnącej liczby zgonów (między innymi na skutek starzenia się ludności).

Podstawowe zadania terenowego planu gospodarczego i budżetu za rok ubiegły zostały wykonane. Dochody budżetu zbiorczego w łącznej sumie 2.614 mln zł zostały wykonane w kwocie 2.684 mln zł, tj. w 102.7 proc. Wydatki wyniosły 2.588.464 tys. zł. **Jak obliczono w skali miasta wydawano dziennie 7 mln zł, a na jednego mieszkańca Łodzi wydatki wynosiły 3.500 zł dziennie.**

Aż 60 proc. ogólnej sumy budżetu miasta — 1.498 mln zł — pochłonęły wydatki na urządzenia socjalno-kulturalne bez inwestycji i kapitalnych remontów. **Na ochronę zdrowia wydano ponad 773 mln zł, na oświatę i wychowanie 556 mln zł, a na kulturę ponad 130 mln zł.** Same dotacje na teatry wyniosły ponad 86 mln zł, w tym na Teatr Wielki ponad 49 mln zł. Wydatki związane ze służbą zdrowia wyniosły na szpitale ponad 241 mln zł, a na lecznictwo otwarte ponad 177 mln zł. **Dopłaty do leków w ub. roku wyniosły ponad 225 mln zł, a więc o 20 mln zł więcej, aniżeli w roku 1966.**

Realizacja zadań w roku ubiegłym łącznie z wynikami roku 1966 zamyka dwuletni etap planu pięcioletniego, którego wykonanie pomimo pewnych trudności i niedociągnięć, przebiega na ogół pomyślnie. **Plan budownictwa mieszkaniowego w tym 2-letnim okresie został zrealizowany z nadwyżką — 42.943 izby** (co stanowi 100,4 proc. dwuletnich zadań, a 38,2 proc. pięciolatki). Przybyło 8 przedszkoli na planowanych w pięcioleciu 19 oraz 5 żłobków rejonowych na planowanych 6. Oddano do użytku 4 szkoły podstawowe — na planowanych w 5-leciu 14 oraz 5 szkół zawodowych (na planowanych 6).

Przybyły trzy przychodnie rejonowe na planowane w pięcioleciu 2 oraz jeden zakład dla przewlekle chorych (do planu przyjęto budowę jednego w okresie pięciolatki).

Osiągnięcia za okres ostatnich dwu lat w wykonywaniu terenowego planu i budżetu RN m. Łodzi wskazują na realne możliwości wykonania w pełni podstawowych zadań planu pięcioletniego.

(j. kr.)

Brygada Mrowińskiego

Kiedy zapytałam w dyrekcji Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 3 o najlepszych pracowników, odpowiedziano mi bez namysłu — oczywiście **brygada Mrowińskiego,** chociaż mamy wielu i innych zasłużonych pracowników.

Alfred Mrowiński ma 37 lat. Z budownictwem i przedsiębiorstwem swoim związał się 14 lat temu. Nie zamierza ze swej pracy rezygnować. Przez kilka lat razem z **Józefem Wachowiczem, Józefem Lipowieckim,** a później ze **Stanisławem Andrzejczakiem tworzyli brygadę betoniarską.** Chęć do skonalenia się w zawodzie i potrzeba chwili nakłoniła ich do przekwalifikowania się. Zostali lastrykarzami i to najlepszymi w przedsiębiorstwie. Do jakości szlifowanych przez nich lastrykowych podłóg, parapetów itp. nie wnoszą pretensji ani kierownictwa budów, ani użytkownicy mieszkań, szkół czy innych obiektów użyteczności publicznej. W ciągu 8 lat „lastrykowania" pracowali na wielu łódzkich osiedlach.

Praca ich nie należy do łatwych. Nie muszą wprawdzie wykonywać robót na wolnym powietrzu — praca ich ma charakter już wykończeniowy — ale pamiętajmy o tym, że jest ona bardzo ciężka. Pracuje się na kolanach i na mokro. A szlifuje się lastryko niejednokrotnie dłużej aniżeli 8 godzin w ciągu dnia. Tak długo jak wymaga tego potrzeba chwili.

Brygada Alfreda Mrowińskiego bierze udział we współzawodnictwie o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

(P)

Foto: L. Olejniczak

Zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu PZPR

Młodzież szkolna swojemu miastu

Uczniowie Międzyzakładowej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy ZM im. Strzelczyka w Łodzi (Rewolucji 1905 r. 18) zobowiązali się — dla uczczenia V Zjazdu PZPR i zbliżającego się Święta 1 Maja — **przepracować społecznie na rzecz miasta 2000 godzin.**

Udział w pracach społecznych zadeklarowali również nauczyciele tej szkoły.

(w)

„Wifama" — na półmetku

Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych „Wifama" podjęły się w czynie zjazdowym wykonania dodatkowej produkcji wartości 5 mln zł oraz przepracować 10 tys. godzin społecznie przy porządkowaniu rozległego terenu zakładów.

Już w miesiącu marcu czyny produkcyjne wykonano w 50 proc. Wartość tej dodatkowej produkcji wyniosła 2.5 mln zł. **Przepracowano również dotychczas 2,5 tys. godzin na rzecz swych zakładów.**

(Lw)

PIHZ — koordynatorem

Dalsza aktywizacja eksportu

Z roku na rok rośnie eksport okręgu łódzkiego — obecnie stanowi on ok. 6 proc. w eksporcie ogólnokrajowym. Na wczorajszym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Oddział w Łodzi, **która pełni niezwykle ważną rolę koordynatora działalności eksportowej na naszym terenie,** w sprawozdaniu jakie wygłosił prezes Rady Oddziału — J. Kołacz **podkreślano jednak konieczność dalszego wzrostu eksportu, doskonalenia jego struktury, poprawy opłacalności, a także analizowania wzajemnego stosunku wielkości eksportu do importu.**

Mimo ogólnie korzystnych wskaźników (zadania eksportowe w roku 1967 okręg łódzki wykonał w 107,3 proc., co stanowi wrost w stosunku do 1965 r. o 13,4 proc.) pozostaje wiele do zrobienia w dziedzinie dalszej aktywizacji eksportowej poszczególnych zakładów, jak i poprawy w strukturze towarowej eksportu. **Głównym obecnie problemem naszego handlu zagranicznego jest niewystarczający wzrost eksportu maszyn i urządzeń, a ta grupa towarowa wykazuje właśnie najkorzystniejsze wskaźniki opłacalności dewizowej.**

XI Plenum KC, będące kontynuacją V Plenum, kładzie na ten właśnie problem wzrostu „ofensywności eksportu" maszyn i urządzeń szczególny nacisk. Udział przem. ciężkiego w ogólnym eksporcie naszego okręgu wzrósł z 18,1 proc. w 1966 r. do 24,7 w roku 1967, a chemicznego — o ok. 2 proc. **Utrzymanie i rozwój tej korzystnej tendencji, a także wzrost wielkości eksportu naszego okręgu** jest — jak podkreślił obecny na zebraniu sekretarz KŁ PZPR **M. Kuliński** zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Przyszłe zadania eksportowe trzeba również rozpatrywać pod kątem aktualnej sytuacji politycznej i wzrostu aktywności i działalności ośrodków syjonistycznych. W centrum uwagi handlowców winno więc także pozostać budowanie autorytetu PRL na arenie międzynarodowej. Zarówno **M. Kuliński** jak i sekretarz KW — **B. Malinowski,** a także **B. Łaniewska** — z PIHZ w Warszawie, wyrazili uznanie dla dotychczasowej, koordynacyjnej działalności Izby. B. Malinowski poruszył ponadto szereg istotnych problemów eksportowych woj. łódzkiego, m. in. problem eksportowej specjalizacji regionalnej.

W ożywionej dyskusji omawiano program pracy Izby na rok przyszły sugerując potrzebę pogłębienia analizy kierunków i efektywności eksportu z naszego okręgu, a także większego **usamodzielnienia** Oddziału Izby, w sensie poszerzenia decyzji jakie mogą zapadać na miejscu, w Łodzi. Na zakończenie wybrano nowe władze Izby. Prezesem Rady Oddziału PIHZ w Łodzi został wybrany ponownie J. Kołacz.

(id)

Ogólnopolskie sympozjum nt. wychowania seksualnego zakończyło obrady

Wczoraj w drugim dniu ogólnopolskiego sympozjum poświęconego omówieniu roli szkoły w wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży odbyła się dyskusja nad referatami. Głos zabierali przedstawiciele wszystkich ośrodków dzieląc się swymi doświadczeniami.

We wnioskach sympozjum stwierdza, że istnieją możliwości prawidłowego realizowania we wszystkich szkołach wychowania seksualnego dzieci i młodzieży. Jest zgodny pogląd na to, że wychowanie to powinno być integralną częścią wychowania w ogóle.

Za celowe uważa się organizowanie dla lekarzy szkolnych specjalnych kursów uwzględniających tę tematykę. Sympozjum wnioskuje o wystąpienie do Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Zdrowia o wydanie niezbędnej literatury dla pedagogów, rodziców i uczniów, które pomogłyby w wychowaniu seksualnym młodzieży. **(Kas.)**

STS „Verbum" przy WAM zdobył I nagrodę w Koszalinie

Teatr Studencki „Verbum" działający przy Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi otrzymał I nagrodę w grupie zespołów kabaretowych i wokalnych na eliminacjach zespołów artystycznych wyższych szkół oficerskich, które odbyły się 6 i 7 bm. w Koszalinie. Łódzki zespół wystąpił z pełnospektaklowym przedstawieniem sztuki „Każdy z nich" („Błękitny patrol") H. Willisa oraz programem estradowym „Listy z fiołkiem" — K. I. Gałczyńskiego. (Oglądaliśmy ten program onegdaj w Klubie Dziennikarza). Reżyserem obydwu przedstawień jest W. Szczotkowski, scenografem T. Paul.

Na zdjęciu: fragment spektaklu „Każdy z nich".

Współpraca PWSSP — z przemysłem

W naszej włókniarskiej Łodzi, produkującej tkaniny różnego typu, z których wiele eksportuje się za granicę, poważną rolę odgrywa Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Jej specjalnością jest bowiem m. in. kształcenie kadr projektantów wzorów na tkaninach włókienniczych. W komórkach wzorcujących (i to nie tylko w naszym mieście) znalazła się też poważna ilość absolwentów właśnie uczelni łódzkiej. Ich też jest zasługą, że wygląd estetyczny tkanin tych staje się coraz bardziej atrakcyjny.

Są jeszcze inne formy pracy PWSSP, nie mniej pożyteczne. Czy jednak szeroki ogół docenia ich wagę?

Na wczorajszej konferencji prasowej, zwołanej z inicjatywy egzekutywy POP przy PWSSP, w której udział wziął rektor Zdzisław Głowacki — poruszano również i tę sprawę. Stawiano pytanie: Dlaczego np. prasa pozałódzka tak rzadko notuje efekty pracy naszych plastyków?

Istotnie, warto znaleźć sposoby, ażeby spopularyzować szerzej te wartości. Łódzkie środowisko plastyczne zasługuje na to!

M.

z miasta

Klub przy ZŁ LK zaprasza na koncert nt. „Karol Szymanowski niezwykłe zjawisko w muzyce polskiej" w wykonaniu Edwarda Dulskiego., Z. Lasockiego i Zenona Płoszaja w dniu 11 kwietnia o godz. 18 w lokalu LK, ul. Piotrkowska 135.

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Pani kupiła gęś na święta? Ja kurę!

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon.	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07	400-00 500-00
Straż Pożarna	08
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 19 „Kniaź Igor"

TEATR POWSZECHNY nieczynny

TEATR JARACZA (w sali ul. Moniuszki 4-a) g. 13.30 „W pustyni i w puszczy"

TEATR NOWY — nieczynny

MAŁA SALA — nieczynna

TEATR 7.15 godz. 16 „O krasnoludkach i sierotce Marysi"

OPERETKA — godz. 19 „Dziękuję ci, Ewo"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Wesoła maskarada"

PINOKIO — nieczynny

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10—18.30.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 11—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17.

KINA

BAŁTYK — „Ringo Kid" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA — „10 małych Indian" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Nagie godziny" od lat 16 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Old Surehand" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Za mną, kanalie" od lat 14 (NRD) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Czas pogaństwa" od lat 18 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CZAJKA — nieczynne

ENERGETYK — „Polyanna" (ang.) od lat 11, godz. 17 „Wojna i pokój" II cz. (radz.) godz. 19.30

GDYNIA — „Kto chce zabić Jessie" od lat 14 (czechosł.) g. 10, 12, 14, „Objazd" od lat 16 (bułg.) g. 16, 18, 20

HALKA — „Rzut karny" od lat 7 (radz.) godz. 16, 18, 20

1 MAJA — „Waleczni przeciw rzymskim legionom" od lat 14 (rum.) g. 15.30, 17.45, 20

ŁDK — „Ucieczka w milczenie" (NRD) od lat 14 godz. 15.30, 17.45 „Śmierć biurokraty" (kubański) od lat 16, godz. 20

MŁODA GWARDIA — „Na pomoc" od lat 11 (ang.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA — „Bohater naszych czasów" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Zakazane piosenki" (pol.) od lat 12 godz. 16, 18, 20

POLESIE — „Życie małżeńskie" II cz. „Ona" (fr.) od lat 16, g. 17, 19

POPULARNE — „Czterej pancerni i pies" (pol.) od lat 7 godz. 17, „Ludzie w hotelu" (USA) od lat 16, godz. 19.15

PRZEDWIOŚNIE — „Ostatnie polowanie" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „Bokser" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20

POKÓJ — „Ostatni Mohikanin" od lat 11 (NRF) godz. 16, 18, 20

REKORD — „Dni grozy i śmiechu" od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14, 16 „Wyrok w Norymberdze" od lat 16 (USA) godz. 18

ROMA — „Dzieci kapitana Granta" od lat 11 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16 „Jej siedem wieczorów" od lat 16 (czeski) godz. 18, 20

SOJUSZ — „Działa Navarony" od lat 14 (ang.) godz. 16, 19

STOKI — „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy" od lat 18 (wł.) godz. 16, 18, 20

STYLOWY — STUDYJNE „Czarny dzień w Black Rock" od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20

STUDIO — „Olimpiada w Tokio" od lat 11 (jap.) godz. 17, 19.30

ŚWIT — „Rodan — ptak śmierci" od lat 14 (jap.) godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Grek Zorba" od lat 16 (USA) g. 20

TATRY — Bajki: „Aza na spacerze", „Corrida" „Indiańskie trofeum", „Przyjaciele motylka", „Dwa psy i kość", „Pies-kidnaper" godz. 16, 17 „Kolorowe pończochy" od lat 14 (pol.) g. 18, 20

DYŻURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Narutowicza 6, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI

Ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; **ul. Sterlinga 13** — z rejonu poradni „K" — przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; **ul. Przyrodnicza 7-9** — z rejonu poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; **ul. M. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie; **ul. Łagiewnicka 34-36** — z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19—5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

CO? gdzie? KIEDY?

ZMS-owskie „Lato-68"

✻ Ponad 6 tys. młodzieży na obozach
✻ Praca ideowo-wychowawcza

Bogato przedstawia się tegoroczny program ZMS-owskiego „Lata-68". Tradycyjnie już młodzież szkolna, pracująca i studiująca wyjedzie na obozy. W br. liczba ich uczestników przekroczy 6 tys. Ponadto 3 tys. osób (w tym 700 studentów) weźmie udział w Ochotniczych Hufcach Pracy (znanych, torfowych, leśnych i budowlanych).

Znaczna część obozów będzie miała charakter szkoleniowy. „Lato-68" szczególnie szeroko uwzględni w swych pracach obchody 25-rocznicy powstania ZWM i 20-lecia powstania ZMP. Na plan pierwszy wysuwa się problematyka doskonalenia pracy ideowo-wychowawczej, doskonalenia kwalifikacji politycznych i umiejętności organizacyjnych młodzieży. W programie podkreśla się sprawę masowego włączenia młodzieży do ofiarnej pracy, rzetelnej nauki, manifestowania czynem przywiązania do socjalistycznej ojczyzny, oddania sprawie partii.

Tradycyjnie już, także i w br. Zarząd Łódzki ZMS i zarządy dzielnicowe będą przeprowadzać akcję „Lata w mieście". Przewiduje się, że tym razem zorganizowanych zostanie 25 zlotów (na ogół w miejscowościach wypoczynkowych naszego województwa). W programach ich znajdą się spotkania młodzieży z przedstawicielami władz terenowych, a także imprezy kulturalno-rozrywkowe i sportowo-turystyczne.

Już wkrótce w muszlach koncertowych znajdujących się w łódzkich parkach, będą się odbywać niedzielne festyny z udziałem amatorskich i zawodowych zespołów artystycznych pod hasłem „Zespoły artystyczne — swojemu miastu".

Okres wiosenno-letni ma być wykorzystany także przez młodzież dla akcji porządkowania i upiększania miasta. **(jp)**

WSZYSTKO O SZKOLNICTWIE

Na ten temat, dziś — w czwartek, 11 bm. — w godz. 13—14.30, **przez NTU 303-04,** z naszymi Czytelnikami rozmawiać będzie

Genowefa Adamczewska

naczelnik działu szkolnictwa ogólnokształcącego i oświaty dorosłych

oraz

mgr inż. Jan Jaskólski

naczelnik działu szkolnictwa zawodowego KOS m. Łodzi

PROPONUJEMY TEMATY:

- **Nabór do zasadniczych szkół zawodowych**
- **Warunki przyjęcia do techników i pomaturalnych państwowych szkół technicznych**
- **Szkolnictwo zawodowe dla pracujących**
- **Szanse dla dziewcząt w szkołach zawodowych**
- **Co dają szkoły budowlane**
- **Warunki przyjęcia do liceów**
- **Szkoły eksperymentalne z poszerzonym językiem rosyjskim, angielskim, matematyką i wf.**
- **Nowy regulamin przyjęcia do szkół średnich**

Odznaczenia dla lekarzy PKP

W przychodniach kolejowych w Łodzi i województwie pracuje około 500 lekarzy różnych specjalności. Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia najbardziej zasłużeni otrzymali odznaczenia, nagrody i dyplomy. W Ministerstwie Komunikacji odznaczony został dr Eugeniusz Rosiński z Łodzi — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na akademii łódzkiej odznaczenie za wzorową pracę w Służbie Zdrowia wręczono dr T. Wiankowskiemu. Ponadto 80 osób otrzymało nagrody. **(Kas)**

Filharmonia

✻ Światosław Richter

W drugi dzień świąt — 15 kwietnia — o godz. 21 odbędzie się dawno oczekiwany recital wielkiego pianisty radzieckiego Światosława Richtera.

Od dawna oczekiwany występ artysty na łódzkiej estradzie koncertowej przypada na początek następnego 25-lecia jego działalności. Wyjątkowy talent odtwórczy ujawnił on już w roku 1945, uzyskując I nagrodę na Wszechzwiązkowym Konkursie Pianistów. W 1950 r. w uznaniu jego zasług przyznano mu Nagrodę Państwową I stopnia, a w roku 1961 Nagrodę Leninowską i tytuł Ludowego Artysty ZSRR.

W przejeździe przez Polskę artysta zatrzyma się tylko w Łodzi. W programie recitalu wykona Sonatę B-dur, op. 22 Ludwika van Beethovena, Wariacje Es-dur, op. 35 (na temat z Eroiki) tegoż kompozytora oraz Fantazję C-dur, op. 17 Roberta Schumanna.

Trzy „jubilatki" w Teatrze Nowym

Trzy sztuki grane w Teatrze Nowym osiągają swoje setne przedstawienie; teraz „Skiz" Gabrieli Zapolskiej, 21 kwietnia podobny jubileusz obchodzić będzie komedia Fredry „Damy i huzary", a do setnego przedstawienia zbliża się również „Szkła na menażeria" T. Williamsa.

Obecnie w ostatniej fazie prób znajduje się „Lato" Tadeusza Rittnera oraz „Gra przypadku i miłości" — Marivaux.

Oby również i one dobiły do setnego przedstawienia

M.

Z ukosa

Herbatka we dwoje...

„Teinka" — jedyna łódzka herbaciarnia — po długotrwałym remoncie i modernizacji jest już czynna. Przed jej otwarciem dyrekcja ŁZG-Kawiarnie obiecywała, że będzie to lokal prowadzony na wzór warszawskiego „Gongu", gdzie rzeczywiście można wypić herbatę parzoną po angielsku, turecku, rosyjsku i wielu innych odmianach. Przedstawiciele tej dyrekcji nawet odwiedzali „Gong" i mieli przenieść jego doświadczenia do „Teinki".

Z tym większą ciekawością wstąpiliśmy ostatnio do łódzkiej „Teinki" przy ul. Traugutta. Lokal rzeczywiście nie do poznania. Z dawnej obskurnej, pełnej dymu, brudnej i zatłoczonej przez chuligaństwo herbaciarni nie pozostało ani śladu. „Teinka" obecnie przypomina kawiarnię „Balaton" czy też „Rarytas". W przebudowę włożono sporo grosza — około 800 tys. zł, ale opłacało się, bo Łodzi przybył jeszcze jeden reprezentacyjny lokal.

Cóż jednak z tego, kiedy kelnerka na zapytanie, co możemy otrzymać poinformowała, że tylko jest herbata parzona po rosyjsku i angielsku. Koniec, kropka. Nawet nie było rumu do herbaty. W smaku również herbata po rosyjsku podana z cytryną niewiele się różniła od normalnej herbaty, jaką parzymy sobie w domu. Nic więc dziwnego, że w „Teince" było sporo wolnych stolików, bo ostatecznie jeśli już ktoś tu wstępuje, to po to, aby skosztować dobrej herbaty parzonej specjalnie w różnych odmianach.

Obawiamy się, że — jeśli „Teinka" tak dalej będzie zaopatrzona — przyniesie ona deficyt i trzeba będzie do niej dopłacać. A przecież chyba nie po to przebudowano ten lokal, aby był deficytowy.

(J. Kr.)

TEATR WIELKI w Łodzi

REPERTUAR

16. IV. 1968 r. do 15. V. 1968 r.

	Data	godz.
HALKA Stanisław Moniuszko	26.* IV.	17,30
	27. IV.	19,00
STRASZNY DWÓR Stanisław Moniuszko	30.* IV.	18,00
	2.* V.	18,00
KNIAŹ IGOR Aleksander Borodin	24. IV.	19,00
	3. V.	19,00
	8. V.	19,00
	11.* V.	17,00
CARMEN Georges Bizet	12.* V.	18,30
RIGOLETTO G. Verdi	20. IV.	19,00
PAN TWARDOWSKI Ludomir Różycki	18.* IV.	18,00
	28. IV.	19,00
	9.* V.	18,00
DAMA PIKOWA Piotr Czajkowski	19. IV.	19,00
	1. V.	19,00
ZEMSTA NIETOPERZA Johann Strauss	16. IV.	19,00
	17. IV.	19,00
	23. IV.	19,00
	4.* V.	19,00
	7. V.	19,00
	10. V.	19,00
TOSCA G. Puccini	21. IV.	19,00
	25. IV.	19,00
	5. V.	19,00

*) przedstawienie zamknięte.

— Kasy Teatru Wielkiego w Łodzi czynne codziennie od godz. 12 do 19, tel. 377-77.

— Przedsprzedaż biletów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt — na 15 dni naprzód.

— Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów w godz. od 10 do 17, tel. 331-86, 399-60. 2517/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW mechaników zatrudni w pełnym etacie Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łodzi, Pojezierska 51, tel. 538-43. 2320-k

MURARZY, tynkarzy, zbrojarzy, betoniarzy, szklarzy, lastrikarzy, cieśli, malarzy, elektryków i robotników niewykwalifikowanych — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane. Informacji udziela dział zatrudnienia, Rzgowska 102, tel. 460-59. 2505-k

4 **INŻYNIERÓW** chemików, 3 inżynierów energetyków i radcę prawnego zatrudnią Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana" w Łodzi, Armii Czerwonej 89. Kandydatom o wysokich kwalifikacjach zawodowych, zdecydowanym na stałą pracę w zakładach — zapewnia się możliwość otrzymania mieszkania z budownictwa spółdzielczego już po 3 latach nieprzerwanej pracy. Oferty należy składać w dziale szkolenia zawodowego i kadr ZWS „Anilana" w Łodzi, Armii Czerwonej 89. 2906-k

TECHNIKA samochodowego ze stażem pracy na stanowisko majstra stacji obsługi oraz monterów samochodowych przyjmie Wojew. Przeds. PKS I Oddział w Łodzi, Worcella 17/19. Zgłaszać się do sam. sekcji kadr, I piętro, pokój nr 3. 1998-k

DYSPOZYTORÓW i techników samochodowych na stanowiska dyspozytorów technicznych oraz pracowników z wykształceniem wyższym i średnim na stanowiska ekonomistów do działu organizacyjnego, biura dystrybucji ogumienia i zaopatrzenia przyjmie ŁPTB w Łodzi, Górnicza 18/36. 1991-k

KSIĘGOWYCH na stanowiskach kierowników sekcji środków trwałych i inwestycji, st. księgowych w dziale księgowości głównej, dyspozytora w dziale transportu, ekonomistę z praktyką w branży elektryczno-metalowej w dziale organizacji, komendanta straży przemysłowej, modelarzy ze znajomością modeli odlewniczych, drewnianych, ślusarzy i frezerów w warsztacie technologicznym — praca dniówkowa, ślusarzy remontowych oraz na obróbkę mechaniczną, spawaczy, szlifierzy, elektromonterów w warsztacie elektrycznym, kierowcę z I kat. do obsługi „sanitarki" i robotników niewykwalifikowanych — zatrudni zaraz Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta" w Łodzi, Aleksandrowska 67/93. 2385-k

KIEROWNIKÓW budowy — wymagane wykszt. wyższe lub średnie i uprawnienia budowlane, inspektora do działu księg. finans. d/s kontroli wewnętrznej i inwentaryzacji, wymagane wykszt. wyższe lub średnie oraz praktyka w zawodzie, murarzy i pomocników murarzy — przyjmie Przeds. Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, Piotrkowska 67. 2065-k

INŻYNIERÓW włókienników ze specjalnością technologii tkactwa dekoracyjnego, ekonomistów z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i znajomością zagadnień organizacyjnych, techników, technologów odzieżownictwa ze znajomością pracy laboratorium odzieżowego oraz wybijaczy kart żakardowych zatrudni Ośrodek Informacji Technicznej Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Tramwajowa 15, tel. 321-20. Warunki pracy i płacy do omówienia. 2562-k

OGŁOSZENIA DROBNE

KORONSKA lekarz ginekolog 17—18. Zielona 16

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Piotrkowska 109

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 87 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Telefon 382-90 1612 g

DOM, willę kupię. Piękne mieszkanie na zamianę. Oferty „51337" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK 1-rodzinny sprzedam. Łódź, Oppmana 10 (przy Śląskiej) 51527 g

DOM murowany 8-izbowy z ogrodem w Łodzi — sprzedam. Oferty „51539" Prasa, Piotrkowska 96

PLAC z prawem budowy, tanio sprzedam. Tel. 382-15 51581 g

PLASTIK lustrzany perłowy, biały i różnokolorowy na mocnej tkaninie obuwniczej sprzedaje Bentyn, Piotrkowska 21 51337 g

TELEWIZOR i radio dobre lub uszkodzone kupię. Tel. 405-55, godz. 11—18 51398 g

GARAŻ blaszany przenośny sprzedam Chojny, Antenowa 29, Gawroński 51520 g

KLAVISET 200 ze wzmacniaczem Regent 15 lub bez wzmacniacza sprzedam. Dzwonić po godz. 16, tel. 251-26 51558 g

CHARTY 7-tygodniowe sprzedam. Wólczańska 196, wejście A m. 9, Krystyna Augustyniak (wejście od Wólczańskiej 204 przez pasaż) 50747 g

KADZIE drewniane o wym. 2,20×1,20×1,20 — sprzedam. Tel. 389-63

PEKIŃCZYKI tanio — sprzedam. Aleksandrowska 10—57, wieczorem

„SYRENĘ 101" sprzedam. Kurczaki 141

„SYRENĘ 103" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 343-94

„SYRENĘ 101" sprzedam. Zarzewska 22a

„ZASTAVĘ" sprzedam. Parking — Tuwima

SAMOCHÓD „Wartburg" sprzedam. Limanowskiego 165 51569 g

„WARSZAWĘ" rok prod. 1959 — sprzedam. Łódź, Szamotulska 19 m. 55 (Żubardź) 51566 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuję. Tel. 406-67

Wózki dziecięce

ZYRANDOLE SZYNY DO FIRAN

poleca

ZB. JAREWICZ

Łódź,

Obr. Stalingradu 37a, tel. 316-32.

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej w śródmieściu. Oferty „51611" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — śródmieście, pokój, kuchnię ewent. 2 pokoje, kuchnię zamienię na 2 pokoje, kuchnię, wygody w Zduńskiej Woli. Oferty „51535" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, bloki i 2 pokoje, kuchnię w starym budownictwie (częściowe wygody) zamienię na 3 pokoje, kuchnię z wygodami. Oferty „51540" Prasa, Piotrkowska 96

UCZENNICĘ na mieszkanie przyjmę. Gdańska 67, prawa oficyna, parter m. 16 51542 g

SAMOTNA poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „51545" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, wygody i pokój z używalnością kuchni, wygód, z c.o. (mieszkania w śródmieściu) zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnię. Oferty „51547" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCY student poszukuje sublokatorskiego pokoju. Tel. 414-69, do godz. 20 51560 g

LUBLIN — 2 pokoje, kuchnię w blokach, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „51564" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA krawcowa poszukuje pokoju sublokatorskiego, niekrępującego, najchętniej w jednorodzinnym domku. Oferty „50750" Prasa, Piotrkowska 96

BLOKI — pokój, kuchnię, I piętro, zamienię na 2 lub 3 pokoje również w Osiedlu Wł. Bytomskiej. Tel. 526-99

POKÓJ, kuchnie 30 m kw., wszystkie wygody, zamienię na duży pokój z kuchnią lub 2 małe w blokach. Tel. 501-75, godz. 10—18

DOMEK jednorodzinny — 2 pokoje, kuchnię, weranda, garaż, ogródek, zamienię na 2 pokoje, kuchnię — bloki. Oferty „50762" Prasa, Piotrkowska 96

CZĘSTOCHOWA — 2 pokoje, kuchnię, wygody, c.o., nowe budownictwo, garaż, telefon, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „51575" Prasa, Piotrkowska 56

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju z wygodami. Oferty — „51573" Prasa, Piotrkowska 96

NIEKRĘPUJĄCEGO, umeblowanego sublokatorskiego pokoju na 9 do 14 dni w miesiącu w Łodzi poszukuję. Zapłacę 360 do 400 zł. Oferty „51604" Prasa, Piotrkowska 96

DNIA 4.IV. w sklepie lub autobusie zostawiono siatkę z wartościowymi książkami. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Obr. Stalingradu 77, m. 15, Dutkiewicz

RADA zakładowa przy Zakładzie Protetyki Stomatologicznej w Łodzi, ul. Więckowskiego 85 unieważnia zagubioną pieczątkę o brzmieniu „nr 1956" 51523 g

Prywatne Biuro Matrymonialne **„SYRENKA"**, Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami 2318 k

DZIECI przyjmę na wczasy letnie w Rabce — opieka solidna. Chowaniec, Chopina 10

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 2, Strzelczyka 29 unieważnia zagubioną legit. służbową Henryka Szymańskiego, Nowotki 127

CENTRALNA Baza Sanitarno - Przeciwepidemiczna w Łodzi unieważnia zagubioną legit. służbową nr 19 Genowefy Pieńkowskiej, Kilińskiego 15 51583 g

KALETNIK — specjalność torebki damskie potrzebny zaraz. Możliwość zamieszkania. Wyczerpujące oferty: Kurdelscy, Poznań, Bohaterów Westerplatte 3

FRYZJER-ka i manicurzystka z wieloletnim stażem potrzebni. Oferty „51858" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa (mamy dziecko 3-letnie) potrzebna. Boya-Żeleńskiego 9, m. 5, bloki, tel. 543-11 51541 g

POMOC do dzieci natychmiast potrzebna. Tuszyn, 18 Stycznia 3, Defecińska 51544 g

POSZUKUJĘ pracowników do rozprowadzania poszukiwanego artykułu na terenie kraju. Pożądana znajomość akwizycji oraz własny samochód. Oferty „50773" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Bratysławska 6, m. 58, bl. 19, od godz. 16

NA wtryskarkę, wzięłnie każdą inną pracę (kilka godzin dziennie) przyjmę. Oferty „50767" Prasa, Piotrkowska 96

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 22 kwietnia 1968 r., o godzinie 13, odbędzie się w sali konferencyjnej Politechniki Łódzkiej (gmach chemii, I p.) w Łodzi, ul. Żwirki 36, publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Janusza Kutznera pt.: „Charakterystyka fizyczna i ocena podstawowych parametrów łuku elektrycznego w próżni".

Promotor: prof. dr Stefan Seidel (Politechnika Poznańska)

Recenzenci: prof. Stanisław Dzierzbicki (Politechnika Łódzka)

doc. dr Tadeusz Lipski (Politechnika Gdańska)

Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej PŁ. Wstęp na rozprawę wolny. 2431-k

Radio i telewizja

PROGRAM I

7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Wiadomości. 8.15 Koncert rozrywkowy. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 Z muzyki słowiańskiej. 10.00 „Lalka" — odc. 10.20 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 10.50 Cykl: „W krainie wartości". 11.00 Melodie i piosenki. 11.20 (Ł) Gra orkiestra ŁRPR. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Zespoły rozrywkowe. 13.25 Na swojską nutę. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Wiersze Jana Baranowicza 14.10 Utwory klasyków wiedeńskich. 15.00 Wiadomości. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.30 Dla dzieci: „Niech się szczęści" — słuch. „Popołudnie z młodością". 16.05 Studio Rytm — „Dźwiękowe pocztówki". 16.20 „Radiostopem po morzach, lądach i oceanach"". 16.50 „Gdzieś w gromadzie". 17.00 Muzyka taneczna. 17.20 Nie tylko big-beat. 17.40 „Na cztery wiatry". 17.55 Wiadomości. 18.00 Koncert pt. „Tematy mistrzów w muzyce rozrywkowej". 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Z księgarskiej lady. 19.20 List z Polski — Olsztyn. 19.35 Recital Idy Haendel — skrzypce. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Spotkania z operą". 21.20 Rozmowa o wychowaniu. 21.30 „Yeseult o białych dłoniach" — słuch. 22.00 „Ludzie i kontynenty". 22.20 Wieczorny relaks. 23.00 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Muz. popularna. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Świat i my". 8.55 Koncert Ork. PR we Wrocławiu. 9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism regionalnych. 9.45 Polskie melodie lud. 10.00 Muzyka baletowa. 10.25 „Mrówka argentyńska" — fragm. pow. 10.50 Koncert z nagrań ork. p. d. G. Sebastiana. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 (Ł) „Razem z partią" — rep. 12.45 (Ł) Piosenki radiowej listy przebojów. 13.00 (Ł) Melodie operetkowe. 13.15 (Ł) Muzyka taneczna. 13.25 „W Hiszpanii o świcie" — fragm. pow. 13.45 „Utwory klawesynowe i fortepianowe". 14.15 Kalejdoskop kulturalny. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Pieśni i tańce świata. 15.20 Ulubione przeboje. 15.50 „W obiektywie nauki". 16.00 Wiad. 16.07 Utwory Rossini'ego i dawna muzyka włoska. 16.46 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Małe zespoły rozrywkowe — grają i śpiewają „Czerwone Gitary". 17.15 (Ł) „Mówi pedagog". 17.25 (Ł) Po ogólnopolskim konkursie muzyki klasycznej. 17.50 (Ł) „Miłość i kariera szewca Maślaka" — opow. 18.10 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.20 (Ł) Radioreklama. 18.30 Uniwersytet Radiowy „U progu romantycznej Europy". 18.45 Kurs języka francuskiego. 19.00 Wiad. 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu. 19.30 Zespół Dziewiątka. 20.00 „Jazz nad Odrą". 20.20 Wiersze futurystyczne Majakowskiego. 20.25 Rytmy wielkiego miasta. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiadomości sportowe. 21.31 „Po dróże muzyczne". 22.01 Mówi Szekspir. 22.05 Utwory gitarowe. 22.20 „Kamienny portal Paryża" — wiersze. 22.35 Horyzonty muzyki. 23.15 „Przeglądy i poglądy". 23.25 Z muzyki Renesansu. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.00 „Orzeł" film fab. prod. pol. (z Katowic). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Granica" film z serii: „Rycerz Zawierucha", „Magiczna pałeczka" odc. I przed kamerami Marian Kryński (W). 18.00 „Nad Odrą i Bałtykiem" (z Gdańska). 18.30 Wiadomości dnia (Ł). 18.45 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Tel. (Kat.) 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Refleksje" (W). 20.35 Teatr Kobra — widowisko sensacyjne Zbigniewa Śliwca — „Spisek przeciwko lalce" (W). 21.40 „Panorama literacka" (W). 22.10 Dziennik (W).

POGODA

Dziś w Łodzi przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, częściowo większe, z możliwością przelotnych opadów mokrego śniegu lub deszczu. Temperatura minimalna minus 2 stopnie, maksymalna plus 3 stopni. Wiatry umiarkowane i porywiste, północne.

Jutro nadal chłodno.

Dziś zachód słońca o godz. 18.32, jutro wschód o 4.53.

(Dziś imieniny obchodzą Filip i Leon). (z)

„Energomontaż — Północ"

na cześć V Zjazdu Partii

15 października b.r. — I etap budowy EC III

Wczoraj na budowie EC-III odbył się wiec zatrudnionej tam załogi Przedsiębiorstwa Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż-Północ". EC-III nie należy do największych budów prowadzonych w całym kraju przez to przedsiębiorstwo, ale posiada olbrzymie znaczenie dla Łodzi. Na wczorajszym wiecu, załoga zatrudniona na EC-III i przedstawiciele załóg „Energomontażu" pracujących na innych budowach w kraju podjęli, celem uczczenia V Zjazdu partii, szereg cennych zobowiązań, których wartość przekracza 18 mln zł.

Wyliczmy zobowiązania dotyczące okręgu łódzkiego. Postanowiono do 20 sierpnia zakończyć montaż i przekazać do rozruchu kocioł nr 1 — tj. 11 dni przed planowanym terminem. Roboty przy kotle nr 2 zostaną zakończone do 20 października — także 11 dni przed terminem. Do dnia 15 sierpnia zobowiązano się zakończyć montaż chemicznej zmiękczalni wody — 2 tygodnie przed terminem. Do 15 października postanowiono zakończyć budowę I etapu EC-III. Oznacza to, że od tego dnia ciepła woda popłynie do mieszkań.

Budowniczowie z „Energomontażu" pracujący przy rozbudowie „Anilany", postanowili skrócić o 10 dni termin montażu odkrzemialni wody i przekazanie jej do rozruchu do dnia 15 grudnia bież. roku. O 11 dni przyśpieszony zostanie montaż i przekazanie do rozruchu — 20 lipca br. — turbozespołu 19,6 MW w zgierskiej „Borucie".

Przedstawiciele grupy robót „Energomontażu" pracujący w Pątnowie otrzymali proporzec przechodni za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie między poszczególnymi grupami robót za rok 1967.

Budowniczowie „Energomontażu" na wczorajszym wiecu wezwali załogi innych przedsiębiorstw pracujących na budowie EC-III do pójścia w ich ślady. Podjęli także rezolucję zdecydowanie potępiającą nieodpowiedzialne poczynania elementów syjonistycznych, domagając się oczyszczenia szeregów partii z elementów obcych socjalizmowi. (P)

Rachunek za telefon wystawi komputer

Od przyszłego roku rachunki za telefon, telex i telegramy abonamentom okręgu gdańskiego będzie wystawiała maszyna matematyczna. Odpowiedni program przygotowuje Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Gdyni. Komputer otrzyma przygotowaną przez pocztę taśmę perforowaną, a kończąca cykl drukarka wypisze i zaadresuje rachunki z szybkością 1.350 wierszy na minutę, zastępując w pracy setki urzędniczek. Jednocześnie zastosuje się szereg usprawnień pomocniczych jak np. automatyczne składanie i spinanie rachunków.

Komputer wykonywać będzie także analizy natężenia ruchu telefonicznego i obciążenia łącz. Pozwoli to na sprawniejszą eksploatację.

Przedsięwzięcie po zebraniu doświadczeń eksploatacyjnych zostanie upowszechnione na terenie całego kraju.

W dniu 9 kwietnia 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 82

Ś. † P.

Maria Gądzyńska

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 11. IV. br. z kaplicy cmentarza na Dołach o godz. 14.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 8 kwietnia 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 58 najukochańsza i najlepsza Żona, Mamusia i Babunia

Ś. † P.

MONIKA MARSZAŁ

z KASPERKIEWICZÓW
I voto MIKOŁAJCZYK
II voto DERCHELT

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. IV. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamia przyjaciół Zmarłej pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Przemówienie I. Sroczyńskiej w Sejmie

(Dokończenie ze str. 5)

postawy jednego z przedstawicieli swojego środowiska społecznego, Stefana Kisielewskiego, który z taką pogardą władzę sprawowaną przez przedstawicieli ludzi pracy określił mianem dyktatury ciemniaków. To stało się monetą obiegową dla wielu inspiratorów ostatnich wydarzeń stojących na pozycjach wrogich klasie robotniczej.

Jak można rzucać taką obelgę klasie robotniczej, jak można mówić o rzekomym regresie kultury polskiej kiedy prawdą do udokumentowania jest, że właśnie w Polsce Ludowej, jak nigdy dotąd dokonał się ogromny awans kulturalny społeczeństwa jako całości, a klasy robotniczej przede wszystkim.

Tylko w roku ubiegłym w przemyśle lekkim blisko 23 tysiące robotników ukończyło różnego rodzaju szkoły i kursy uzupełniając swoje wykształcenie i kwalifikacje zawodowe. Idziemy z książką bezpośrednio do robotnika w zakładzie tworząc liczne punkty biblioteczne nawet na oddziałach produkcyjnych.

Stworzyliśmy możliwość czynnego rozbudzania zainteresowań artystycznych dla 14 tysięcy głównie młodych pracowników i dzieci robotniczych. Naszych 650 różnych artystycznych zespołów amatorskich wychowuje młodzież i wyłania talenty.

Obecnie młody pracownik przemysłu lekkiego to już w znakomitej większości absolwent szkoły zawodowej czy technikum. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez nasz związek ponad 21 tysięcy młodych pracowników przemysłu lekkiego ukończyło bądź zasadnicze szkoły zawodowe Ministerstwa Oświaty, bądź zawodowe szkoły przyzakładowe podległe M.P.L. W zakładach naszych pracuje ponad 4 tysięcy pracowników ze średnim wykształceniem, a 10 tysięcy młodych pracowników uczy się obecnie zaocznie lub wieczorowo w szkołach średnich.

Wśród szeregu zagadnień dyskutowanych obecnie i wysuwanych przez klasę robotniczą mocno stawiana jest sprawa rozszerzenia wstępu na wyższe uczelnie dla młodzieży robotniczej. Wprawdzie stworzony został pewien system, który miał gwarantować odpowiedni nabór młodzieży robotniczej i chłopskiej, ale praktyka dowiodła, że był on niewystarczający. Realizacja tego słusznego postulatu klasy robotniczej wymaga stworzenia odpowiedniego klimatu na uczelniach i kontroli społecznej.

W dalszej części swego wystąpienia posłanka I. Sroczyńska przytoczyła cały szereg przykładów współpracy łódzkich wyższych uczelni, instytutów naukowych, ludzi nauki i sztuki oraz środowisk twórczych z zakładami pracy. Kontakty te przyczyniły się do nawiązania wielu serdecznych, więzi z inteligencją i młodzieżą akademicką.

Prowadzimy szeroką akcję popularyzacji sztuki i wychowania estetycznego, fundujemy stypendia twórcom, wiążemy zawodowych artystów z naszym artystycznym ruchem amatorskim i ułatwiamy im zbliżenie do życia i pracy środowisk robotniczych.

I myślę, że żaden z tych twórców, którzy poznali rzetelny trud robotnika, nabrali szacunku dla jego pracy nie byłby w stanie zająć podobnie pogardliwego i obcego klasie robotniczej stanowiska, jak to uczynili niektórzy uczestnicy warszawskiego zebrania literatów!

Wysoki Sejmie!

Oburza mnie interpelacja posłów ze „Znaku", a między innymi oburza mnie fakt, że wśród tych, którzy ją podpisali i którzy kwestionują swobody demokratyczne i politykę kulturalną w naszym kraju, znalazł się także poseł Zawieyski, pełniący przecież wysoką godność członka Rady Państwa.

Powstaje także pytanie, w jaki sposób interpelacja, która złożona została do prezesa Rady Ministrów trafiła do ośrodków wrogich Polsce Ludowej?

— Żona kazała mi kupić coś dobrego w płynie, ale zapomniałem co...

— Może jarzębiak, winiak lub żubrówkę?

— Nie, to brzmiało jakoś inaczej...

— To może wiśniówkę, albo żytniówkę? A może koniak?

— Nie, to nie było do picia, to było do prania...

— Do prania? Pewnie chodzi panu o „IXI" w płynie lub w paście.

— O, właśnie „IXI"!

— Mogę to otrzymać? Może to pan otrzymać w innych sklepach MHD. Tu jest sklep monopolowy.

DYREKCJA MHD ART. PERFUMERYJNO-DROGERYJNYMI i UŻYTKU KULTURALNEGO w Łodzi poleca PŁYN i PASTĘ „IXI" w sklepach przy ul. ul.: Piotrkowskiej 16, 65 i 259, Próchnika 8, Nawrot 35 i 56, Zachodniej 23 oraz we wszystkich drogeriach. Do nabycia są także inne środki do prania.

Sklepy zaopatruje WPH „ARGED". 2591/k

Obrona cywilna w ZSRR

Ważne miejsce w ogólnym systemie posunięć obronnych ZSRR, zajmuje obrona cywilna. Wraz z pojawieniem się broni rakietowo-nuklearnej skomplikował się problem ochrony ludności. Jeśli dawniej terenowa obrona przeciwlotnicza działała jedynie w poszczególnych miastach i na niektórych obiektach, to obecnie osłonę przeciwjądrową przygotowuje się na terytorium całego kraju.

Radziecka doktryna wojenna wychodzi z tego założenia, że najlepszym środkiem obrony ZSRR przed atakiem jądrowym są potężne wojska rakietowe. Antyrakiety, samoloty przechwytujące, do zadań których należy niedopuszczenie, aby rakiety nuklearne i samoloty wroga przeniknęły do przestrzeni powietrznej ZSRR. Zostaną one w zasadzie unieszkodliwione zanim zbliża się do granic Związku Radzieckiego. Jednakże, niezależnie od tego, czynione są również przygotowania do zlikwidowania skutków rakietowo-jądrowych ciosów przeciwnika.

W radzieckich instytutach naukowo-badawczych, biurach konstrukcyjnych opracowano już projekty niezawodnych schronów, broniących ludzi przed wpływem fali uderzeniowej i promieniowania radioaktywnego.

E. S. GARDNER

Nieznośna DZIEWCZYNA

TŁUM. R. DZIERZKO

Mason nagle podjął decyzję.

— Będę reprezentował Minerwę w sprawie śmierci Marvina Billingsa — oświadczył. — Jeżeli to jest zbrodnia, zostanie postawiona w stan oskarżenia. Będę jej obrońcą. Jednak nie obiecuję reprezentować jej, jeśli będzie postawiona w stan oskarżenia w związku z zamordowaniem Dorrie Ambler. Musiałbym przedtem poważnie się zastanowić.

— Doskonale — odezwała się Henrietta Hull. — Niech się pan zastanowi. Może jednak będzie pan mógł się zgodzić, mr. Mason.

— Chwileczkę... — rzekł Mason. — Jeżeli pani nie skomunikowała się z nią, to skąd pani wie, że sprawa, w której ja się oskarża, dotyczy śmierci Billingsa, a nie śmierci Dorrie Ambler?

Henrietta Hull wahała się przez chwilę, mrugając oczami, następnie odpowiedziała:

— Nie wiem, mr. Mason. Lecz gdyby okazało się, że nie mam racji, pan mógłby zwrócić otrzymaną zaliczkę i wycofać się.

— Chciałbym teraz rzucić okiem na notatkę, którą Minerwa pani pozostawiła.

Henrietta Hull otworzyła torebkę, wyjęła złożoną kartkę papieru i podała ją Masonowi.

Notatka brzmiała: „Henny... Jadę do Komendy Policji. Jeśli nie powrócę do godziny dziewiątej, zrób, co potrzeba".

— W tym pisemku nie ma żadnych konkretnych instrukcji — stwierdził Mason. — Nie ma nic w sprawie wynajęcia mnie, czy też w sprawie odwołania się do agencji detektywów Drake'a.

— Sądzę, że jest pan w błędzie, mr. Mason. — I mrs. Hull przeczytała: „Zrób, co potrzeba".

— Czy to znaczy, że pani i Minerwa przedyskutowały tę sprawę wcześniej?

— To oznacza — odpowiedziała — że Minerwa powierzyła mi swobodę decyzji. No i właśnie działam.

— Chwileczkę... — wtrącił Drake. — Stwierdzam, że zostały popełnione z całą premedytacją i z zimną krwią dwa morderstwa, jedno z nich było z góry dokonane w przystępie wielkiego zdenerwowania. Oba zabójstwa wskazują wyraźnie, że należy wszcząć dochodzenie przeciwko Minerwie Minden. Policja ma świadków. Nie odważyłaby się nawet tknąć jej palcem, gdyby nie miała przekonywającego dowodu.

Mason, który stał jakiś czas pogrążony w myślach, rzekł:

— Della, wydaj pani Hull pokwitowanie na dwadzieścia tysięcy dolarów stanowiących zaliczkę.

11.

Perry Mason siedział w sali porad budynku więziennego. Spojrzał na Minerwę Minden i rzekł:

— Chcę panią przede wszystkim poinformować, że dziś rano odwiedziła mnie Henrietta Hull. Przekazała mi czek na dwadzieścia tysięcy dolarów jako zaliczkę, prosząc, abym prowadził pani sprawę. Powiedziałem jej, że będę pani bronił przed zarzutem zabójstwa Marvina Billingsa i że nie mógłbym jeszcze powiedzieć, czy będę bronić pani również przed zarzutem morderstwa Dorrie Ambler.

— O ile się orientuję — odpowiedziała Minerwa — trzymają mnie tutaj w związku z zamordowaniem Billingsa.

— Czy została wniesiona formalna skarga sądowa?

— Przypuszczam, że formalne oskarżenie zostanie przekazane sądowi przez sąd przysięgłych. Dla jakiejś przyczyny komuś zależy, żeby proces odbył się jak najszybciej... a to mi odpowiada.

— W takich wypadkach toczymy zwykle walkę o przeciągnięcie czasu do rozprawy i usiłujemy śledzić rozwój wydarzeń — stwierdził Mason.

— To nie jest zwykła sprawa — zauważyła.

— Cieszę się, że nie. Chcę zadać pani jedno pytanie: czy to pani zamordowała Marvina Billingsa?

— Nie.

— To na razie wszystko, co chciałem wiedzieć — oświadczył Mason.

— Muszę jednak panu coś wyznać. Ja...

— Czy to ma być przyznanie się do zbrodni? — przerwał Mason.

— Tak, lecz... to jest...

Mason podniósł rękę.

— Nie chcę słyszeć o żadnym przyznawaniu się.

— To nie jest to, co pan myśli.

— Skąd pani wie, co ja myślę? — przerwał Mason.

— Bo to jest coś takiego, co by panu nigdy nie przyszło do głowy. Dotyczy zupełnie innej sprawy. Nie jest związane z tą zbrodnią. Ma związek z...

— Niech pani tego nie mówi, Minerwo — przerwał jej Mason. — Chcę pani wyjaśnić moje stanowisko. Stwierdziła pani, że nie popełniła zbrodni, o którą panią posądzają. Gdybym został okłamany, wzięłaby pani kiepski los na loterię, ponieważ działałbym na podstawie fałszywego założenia.

Każda wiadomość przekazana przez klienta obrońcy jest informacją poufną — ciągnął Mason — lecz jeśli pani twierdzi, że popełniła pani jakąś szczególną zbrodnię, inną niż ta, o którą jest pani posądzona, sytuacja całkowicie się zmienia. Jestem adwokatem, lecz jestem również obywatelem. Mogę pomóc pani radą mając na uwadze przysługujące pani prawa. Lecz jeśli wiedziałbym, że jest pani winna ciężkiej zbrodni i poradziłbym, co ma pani czynić, ażeby uniknąć kary, wówczas stałbym się pani wspólnikiem.

Zastanawiała się przez kilka sekund, po czym powiedziała:

— Rozumiem.

— Oni mają przeciwko pani... jakiś miażdżący dowód, który ich zdaniem przesądzi sprawę. W przeciwnym wypadku nie ośmieliliby się postępować w ten sposób. Po prostu udaliby się do pani mieszkania i bardzo uprzejmie zadawaliby pytania. Następnie sprawdziliby pani odpowiedzi, zadaliby następne pytania i doprowadzili do procesu tylko wtedy, gdy nabraliby przekonania o pani winie.

(35) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama" 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. P-12 W.